



Więcej na [www.nowiny24.net](http://www.nowiny24.net)



[facebook.pl/nowiny24.net](https://facebook.pl/nowiny24.net)

# Nowiny Północne



**100%  
POLSKIE  
MEDIA**

**GAZETA BEZPŁATNA**

ISSN 2658-1418

Nr 5/2021

BRANIEWO

BARTOSZYCE

KĘTRZYN

MRĄGOWO



**Razem  
tworzymy siłę / str. 14**

Fot. Sebastian Stawinski



**Robert Janowski  
obiecuje wracać  
do Kętrzyna /str 7**

**KUPIĘ MIESZKANIE**

ZA INFORMACJĘ  
O TAKIM MIESZKANIU

**ZAPŁACĘ 3000 PLN**

MOŻE BYĆ DO REMONTU  
LUB ZADŁUŻONE

**☎ 661 435 785**

**Prawie 2 miliony  
na inwestycje  
w Gminie Sorkwity /str 8**

**Gminy pogranicza  
walczą o rozwój /str 3**

## Z drugiej strony



Nie wiem, czy Państwo wie-  
dzą, ale 29 maja obchodzimy  
Dzień Działacza i Animatora  
Kultury. Chciałoby się napisać  
święto, ale w rzeczywistości to  
zaledwie data w kalendarzu,  
często oznaczana jako cieka-  
wostka. To nieco smutne, bo  
dzień ten jest dedykowany  
osobom, które swoją wiedzą,  
pasją i pracą wzbogacają ży-  
cie społeczne, promując trady-  
cję i kulturę, dbając o lokal-  
ne dziedzictwo.

Kim jest działacz kultury?  
To osoba, która tworzy, upo-  
wszechnia i promuje kulturę,  
poprzez inicjowanie działań  
na rzecz środowiska. Często  
też działacz kultury łączy  
obowiązki organizatora, me-  
nadžera i animatora kultury.  
Animator kultury to osoba

silnie związana z szeroko  
pojętą kulturą, promująca  
ją, uświadamiająca ludziom  
jej znaczenie, inspirująca  
do działania w jej obszarze.  
W związku z wykonywanym  
zajęciem musi to z pewnością  
być osoba niezwykle kreatyw-  
na, zaangażowana i otwarta  
na innych. To po prostu czło-  
wiek z pasją. Dzięki tym  
ludziom rozwija się życie  
kulturalne, dzieci, młodzież  
i seniorzy mają szansę kre-  
atywnie spędzać czas i reali-  
zują swoje zainteresowania.

Działacze i Animatorzy Kul-  
tury działają po części wolon-  
tarystycznie, poświęcając swój  
czas, energię, prywatne życie.  
Po co? Aby sprawić radość  
innym, skłonić do myślenia,  
uczynić świat lepszym. Wiele

się o nich nie mówi, sami są  
natomiast niezwykle skromni,  
na pierwszym miejscu sta-  
wiając zawsze działania na  
rzecz innych. Co o nich wie-  
my? Czym się zajmują? Jak  
dogadują się z odbiorcami  
oferty kulturalnej i jak „zara-  
żają” ich swoją pasją? Czekam  
na Państwa refleksje na ten  
temat. Można je przesyłać na  
maila: [t.mironski@nowiny24.net](mailto:t.mironski@nowiny24.net).  
Może państwo w swoich  
mailach wspomnieć swoich  
ulubionych działaczy i anima-  
torów i złożycie im życzenia  
z okazji tego święta – z pew-  
nością będą się cieszyć.

Chciałym w tym miejscu  
życzyć wszystkim twórcom,  
działaczom i animatorom ży-  
cia kulturalnego, choć wiem,  
że czasem jest nielato mieć  
ten plonień lokalnej kultu-  
ry. Pragnę podziękować za  
pełną zaangażowania pracę  
na rzecz rozwoju kultury  
lokalnej, za twórcze i oryginalne  
inicjatywy kształtujące  
kulturowy wizerunek naszej  
małej Ojczyzny.

Życzę Państwu sukcesów  
w życiu zawodowym i osobi-  
stym, satysfakcji z wykony-  
wanej pracy oraz powodzenia  
w urzeczywistnianiu wielu  
ambitnych planów, oraz szacun-  
ku i uznania ze strony  
uczestników zajęć i wydarzeń  
przez Was realizowanych.

Pamiętajmy, kultura jest  
ważna, bo kim jest człowiek  
bez kultury?

Tomasz Miroński  
redaktor naczelny

## Miasto to MY!



Miasto to my. Jego miesz-  
kańcy. Braniewianie. To od  
nas w dużej mierze zależy, jak  
Braniewo będzie wyglądało.  
Nie, nie na wszystko mamy  
wpływ. Ale naprawdę na wiele.

Ten mój krótki wstęp bezpo-  
średnio dotyczy tegorocznego  
Budżetu Obywatelskiego Mia-  
sta Braniewa. Czym jest budżet  
obywatelski? W dużym skrócie:  
co roku rada miasta wydziela  
z ogólnego budżetu miasta pie-  
niądze, które zostaną wydane  
tak, jak w głosowani zadecydują  
mieszkańcy. W tym roku było to  
90 tys. złotych. To mieszkańcy  
muszą złożyć wniosek (który

przejdzie formalno-prawną  
weryfikację) i to oni muszą  
przekonać innych do głosowa-  
nia na swoją propozycję. Tylko  
tyle. I – chyba – aż tyle.

W tym roku wygrał „Ekolo-  
giczny plac zabaw »Mrówka«”  
(pokonując pomysł „Łąki kwiet-  
nej”). To propozycja mieszkań-  
ców ulicy Wileńskiej i poblis-  
kiego „Piekielka”. Informację  
o wynikach głosowania zamie-  
ściłem na Portalu Braniewo  
i facebookowym fanpage. No  
i się zaczęło... Dlaczego plac  
zabaw, dlaczego tak daleko od  
centrum, dlaczego nie będzie  
na nim monitoring, dlaczego

kolejny plac zabaw, a nie re-  
mont tego na rondzie, dlacze-  
go, dlaczego, dlaczego...

Chociaż do budżetu obywa-  
telskiego mam stosunek dość  
emocjonalny – jak do każdego  
działania pobudzającego oddol-  
ne działania mieszkańców – to  
jest mi naprawdę obojętne, czy  
powstałby plac zabaw, czy łąka  
kwietna. Obydwie propozy-  
cje nie są z mojej bajki. Moje  
dzieci są już duże, na wnuki  
raczej prędko się nie zanosi.  
Łąką kwietną też pewnie nie  
miałbym kiedy nacieszyć oka  
(choć ważna dla zapylaczy!).  
Muszę też przyznać się, że ani  
nie złożyłem swojej propozycji  
do budżetu, ani w nim nie gło-  
sowałem. Stąd daleki jestem od  
jego ocen i tym bardziej krytyki.  
Dla mnie w budżecie obywa-  
telskim nie chodzi o to, co w jego  
ramach powstanie. Ważne jest  
to, że komuś się chce – napi-  
sać wniosek, zrobić kosztorys,  
złożyć go w urzędzie i poświęcić  
swoją czas na przekonywanie in-  
nych.

A dla malkontentów mam  
dość prostą radę: w przyszłym  
roku też będzie budżet oby-  
watelski. Też będzie do wyda-  
nia 90 a może i więcej tysięcy  
złotych. Już dzisiaj można  
zaplanować, co w jego ramach  
zaproponujecie. Ruch jest po  
Waszej stronie!

Wojciech Andrearczyk  
[braniewo@nowiny24.net](mailto:braniewo@nowiny24.net)

### [CZYTELNICZY REDAGUJĄ]

## Żebyśmy były dla siebie jak siostry? Kobieca wystawa przed Mrągowskim Centrum Kultury

Czarno-białe fotografie przedstawiające sylwetki ośmiu kobiet do zobaczenia przed budynkiem Mrągowskiego Centrum Kultury. Portrety będzie można oglądać do 7 czerwca.

Kobiece piękno razem  
i osobno, uchwycone  
w obiektywie przez kobietę  
– tak podsumować można wy-  
jątkową wystawę realizowaną  
w ramach projektu „You Can  
Fly”. Przedsięwzięcie w ra-  
mach ogólnopolskiej olim-  
piady społecznej „Zwolnieni  
z teorii!” realizuje Zuzanna Ju-  
roszek wraz ze swoimi rówie-  
śniczkami z ILO w Cieszynie.

– Idea wystawy pojawiła się  
już na samym początku, kie-  
dy YCF dopiero raczkowało.  
Naszym celem jest ukazanie  
różnorodności wśród kobiet.  
Każda z nas jest inna, ale  
mimo tego, wszystkie jeste-  
śmy wyjątkowe. Kolorystyka  
zdjęć ma ukazać delikatność  
i pokazać, że mimo wszyst-



ko wiele nas łączy. Wszystkie  
jesteśmy siostrami i powin-  
nyśmy się wspierać, dlatego

zależało nam na ukazaniu  
siostrzeństwa na zdjęciach  
wspólnych. Halka jako ele-

ment bielizny, bardzo wy-  
rafinowany, umożliwiający  
swobodę, a zarazem przedsta-

wiający kobiecość. Liczymy na  
pozytywny odbiór – przyznaje  
Zuzanna Juroszek z grupy  
projektowej YCF.

Miejscem prezentacji zdjęć  
jest przestrzeń przed Mrą-  
gowskim Centrum Kultury.

Do zdjęć pozowały Dona-  
ta Kobylińska-Durka, Daria  
Woźniel, Magdalena Lew-  
kowicz, Liwia Jarońska,  
Zuzanna Juroszek, Zuzanna  
Świtaj, Barbara Jędrzejewska,  
Laura Jędrzejewska.

Autorką zdjęć jest młoda fo-  
tografka Joanna Więclawska,  
współpracująca z Fundacją Al-  
ternatywnej Edukacji ALE. –  
Staralam się, by przed obiek-  
tywem aparatu nasze modelki  
zachowywały się naturalnie,  
a na zrobionych już zdjęciach

podobały się sobie i innym –  
mówi Joanna.

Wystawę zorganizowała Fun-  
dacja Alternatywnej Edukacji  
ALE, która wspierała projekt  
You Can Fly realizowany  
przez Zuzannę Juroszek.  
Wystawa będzie dostępna do  
7 czerwca. Polecamy!

Marlena Bieleninik  
koordynator projektów  
społecznych  
Fundacji Alternatywnej  
Edukacji „ALE”

MASZ CIEKAWĄ INFOR-  
MACJĘ, ZROBIŁEŚ ZDJĘCIE  
ALBO WIDEO?  
Byłeś świadkiem ważnego  
zdarzenia? Widziałeś coś in-  
teresującego?

Wydawca: Stowarzyszenie Inicjatyw  
Rolno-Gospodarczych „AGROPORT”  
redaktor naczelny: Tomasz Miroński, [t.mironski@nowiny24.net](mailto:t.mironski@nowiny24.net);

dziennikarze: Marek Szymański (korespondent),  
Jarosław Góral, Wojciech Andrearczyk; redakcja@  
nowiny24.net  
reklama: Anna Domaniewska tel.724 174 928

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji powierzonych  
tekstów.  
Druk: Polska Press Sp. z o.o.

## Adam Ołdakowski ponownie zasiądzie w sejmowych ławach

Na ostatnim, majowym posiedzeniu sejmiku zaprzysiężony został nowy poseł. To Adam Ołdakowski z Prawa i Sprawiedliwości, który zastąpił zmarłego posła Jerzego Wilka.

Adam Ołdakowski to doświadczony polityk. Ma 65 lat i już trzykrotnie zasiadał w sejmowych ławach. Jest absolwentem Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. W latach 1984–1986 pracował w PGR we wsi Tolko. Od 1987 prowadził 600-hektarowe gospodarstwo rolne w Witkach pod Bartoszycami. Był też właścicielem Zakładu Usług Rolniczych. Od 1995 pełnił funkcję prezesa Rejonowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego. Od 1998 do 2000 zasiadał w radzie społecznej Kasy Chorych w województwie warmińsko-mazurskim. Karierę polityczną rozpoczął w 1988 roku, kiedy to został członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, a dwa lata później Polskiego Stronnictwa Ludowego. W 1998 został wiceprzewodniczącym wojewódzkich struktur Związku Zawodo-



Adam Ołdakowski to doświadczony polityk już trzykrotnie zasiadał w sejmowych ławach

wego Rolnictwa „Samoobrona”. Następnie był liderem rolniczych protestów organizowanych przez „Samo-

obronę” i w 2001 roku z jej list wszedł do parlamentu. Mandat posła zdobył także w 2005 roku. W 2010 roku, jako bezpartyjny kandydował na urząd wójta gminy Bartoszyce, podczas wyborów uzyskał bardzo dobry wynik. W tych samych wyborach z sukcesem kandydował w wyborach do rady powiatu bartoszyckiego. Skończyło się jednak na mandacie radnego powiatu bartoszyckiego. W 2011 roku bezskutecznie kandydował do sejmiku z listy PiS. Mandat zdobył dopiero w wyborach w 2015 roku.

Adam Ołdakowski wszedł do sejmiku, ponieważ zgodnie z przepisami, miejsce zmarłego posła zajmuje kandydat, który w poprzednich wyborach parlamentarnych zajął kolejne na liście danej partii w okręgu. Adam Ołdakowski w wyborach w 2019 roku zdobył 5886 głosów w okręgu elbląskim.

Tomasz Miroński

## Pogranicze walczy o rozwój

Północne, przygraniczne gminy województwa warmińsko-mazurskiego zrzeszyły się w Stowarzyszeniu Warmińsko Mazurskich Gmin Pogranicza. Obecnie trwają prace nad strategią stowarzyszenia. Marginalizowane dotąd samorządy walczą o dofinansowanie ich działań. Chcą, by na pogranicze trafiały środki zewnętrzne na remonty dróg, wodociągi i kanalizacje oraz rozwój przedsiębiorczości i turystyki. 19 maja przedstawiciele północnych samorządów spotkali się na warsztatach w Górowie Iławeckim.

Spotkaliśmy się w związku z opracowywaną ponadlokalną Strategią Rozwoju Pogranicza, pilotażowego projektu „Centrum Wsparcia Doradczego”, w którym uczestniczą Gminy: Barciany, Bartoszyce, Braniewo, Budry Dubeninki, Górowo Iławeckie, Lelkowo, Sępólno, Srokowo, które tworzą Stowarzyszenie Warmińsko-Mazurskich Gmin Pogranicza — mówi Krzysztof Baran, zastępca wójta gminy Górowo Iławeckie. — Nasze gminy to jednostki o najniższych dochodach w przeliczeniu na mieszkańca, najmniejszym zaludnieniu, charakteryzujące się słabą infrastrukturą drogowo-komunikacyjną, z niewykorzystanym potencjałem walorów przyrodniczych i kulturalnych. Są to jednostki z największym udziałem miejscowości popegeerowskich i z najwyższą stopą bezrobocia, zatem łatwo jest identyfikować problemy, ale znacznie trudniej znaleźć sposób na ich rozwiązanie.

Wiemy, iż współdziałanie w partnerstwie, stało się podstawową zasadą w strategicznych dokumentach polityki rozwoju społeczno-gospodarczego i co za tym idzie tylko partnerstwa będą miały dostęp do większej puli prorozwojowych środków europejskich i krajowych w perspektywie 2021–2027 — dodaje Krzysztof Baran.

Nowo powołana stowarzyszenie ma się zajmować również wszechstronnym rozwojem obszarów graniczących z obwodem kaliningradzkim.

Obecnie stowarzyszenie złożyło wnioski aplikacyjne na pozyskanie dofinansowania na poprawę gospodarki ściekowej w przygranicznych gminach. Liczą na dofinansowanie z programu INTERREG Polska-Rosja 2021–2027. Kolejny wniosek dotyczy młodych ludzi. Stowarzyszenie stara



Krzysztof Baran, zastępca wójta gminy Górowo Iławeckie

się o środki z Programu Aktywni Obywatele — Fundusz Regionalny „My Nastoletni Obywatele”, którego celem jest rozwój zaangażowania obywatelskiego oraz promowanie uzdolnionej młodzieży z Warmii i Mazur.

— Każda z partnerskich gmin ma własną wizję rozwoju, jednak wszyscy musimy w równym stopniu inwestować zarówno w infrastrukturę techniczną jak i kapitał społeczny by w perspektywie najbliższych lat pogranicze stało się zagłębiem turystyki kwalifikowanej i ekoturystyki, miejscem atrakcyjnym dla ludzi kreatywnych, regionem gospodarki opartej na wyspecjalizowanych usługach i produktach, miejscem spójnym przestrzennie i społecznie — podkreśla Krzysztof Baran.

Projekt jest koordynowany przez Centrum Wsparcia Doradczego powołane przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Z raportem diagnostycznym można zapoznać się na stronie stowarzyszenia: pograniczewm.pl.

Tomasz Miroński

## Konserwator zabytków: „to wzór!”

BRANIEWO. „To przykład termomodernizacji modelowej” — tak Warmińsko-Mazurski Wojewódzki Konserwator Zabytków określił prace wykonane w budynku szkoły przy ul. Konarskiego w Braniewie.

Podjętą się termomodernizacji inwestor — czyli miasto — wystąpił najpierw o zalecenia konserwatorskie, dzięki czemu zakres prac objął ogrzewanie budynków od wewnątrz (dach, stropy pod poddaszem oraz ściany, a także modernizacja c.o.), wymianę zużytych okien i drzwi na nowe, również drewniane, kopiujące wzory poprzednich, a także wykonanie izolacji fundamentów i wymianę zniszczonych, powojennych tynków na takie, które nie tylko posiadają właściwości termiczne, ale również przywróciły pierwotny charakter elewacji. Także partie ceglane zostały oczyszczone, podobnie detal rzeźbiarski portali.

— Przy tego rodzaju pracach zawsze trzeba coś poprawić, zmodernizować, ale nie można zaszkodzić — mówi Dariusz Barton, wojewódzki konserwator zabytków. — Jak widać: można. Choć nieraz trudno jest pogodzić nowoczesność z tym, co stare, to tutaj to się udało.

Właściwa, zgodna z wytycznymi konserwatorskimi



Tzw. doppelschule (czyli podwójną szkołę), mieszcząca katolicką szkołę dla dziewcząt i ewangelicką szkołę powszechną zaprojektował Kurt Frick, uznany architekt z Królewca

termomodernizacji przy umiejętnym wykorzystaniu środków unijnych, jak w przypadku Braniewa, przynosi nie tylko oczekiwany efekt poprawy warunków termicznych, ale również powoduje przywrócenie pierwotnego wyglądu zabytkowi.

— Inwestycja była wyciekowana przez mieszkańców Braniewa od wielu lat, a właściwie dekad — mówi Tomasz Sielicki, burmistrz Braniewa. — To największe tego typu przedsięwzięcie w powojennej historii obiektu. Cieszę się, że zrealizowano je wzo-

rowo! A efektem tych prac będzie przede wszystkim zmniejszenie kosztów ogrzewania budynku. Całkowity koszt zadania wyniósł ponad 15 mln złotych. Dofinansowanie wyniosło niemal 8,2 mln złotych.

Wojciech Andrearczyk

**Praca w Niemczech  
stała lub sezonowa**

**727 001 705**

## Cyfryzacja w urzędzie

W Urzędzie Gminy Lelkowo uruchomione zostanie 12 elektronicznych usług publicznych. Będą to zdigitalizowane i bezpłatnie udostępnione mieszkańcom zasoby informacji przestrzennej. Zinformatyzowane zostaną również procedury wewnętrzne w UG.

Całkowita wartość projektu „Cyfrowe usługi publiczne i dostęp do informacji przestrzennej w gminie Lelkowo” to niemal 900 tys. złotych. Dofinansowanie z Unii Europejskiej wyniosło ponad 760 tys. złotych.

### CO TO SĄ EUSŁUGI ?

Portal eUsługi to nowoczesny system wymiany informacji pomiędzy Jednostkami Samorządu Terytorialnego a Obywatelami. Jego głównym celem jest dostarczanie niezbędnych informacji mieszkańcom na temat działalności danej jednostki samorządowej, a także udostępnienie wygodnego kanału komunikacji elektronicznej z urzędem.

Celem portalu jest udostępnienie w jednym miejscu informacji i usług obejmujących różne aspekty działalności jednostki. Co zrobić aby korzystać z eUsług? Wejdź na stronę <https://euslugi.uglelkowo.pl/>, następnie zarejestruj się lub zaloguj za pomocą profilu zaufanego. Wypełnij formularz rejestracyjny i kliknij „załóż konto”. W celu aktywacji postępuj zgodnie z instrukcjami w przesłanym e-mailu. Zaloguj się by korzystać z eUsług. Przyjdź do urzędu gminy w godzinach urzędowania, aby potwierdzić swoje dane i aktywować konto ePłatności



Fot. Archiwum UG w Lelkowie

Dzięki cyfryzacji wiele spraw będzie można załatwić bez konieczności odwiedzania urzędu

ePłatności – umożliwiają rozliczenie zaległości za pomocą płatności online. Kontrahent może sprawdzić podstawę naliczenia płatności, obsłużyć historię płatności, zrealizować płatności za pomocą internetowych przelewów bankowych lub kart kredytowych. System generuje przelewy bankowe i pocztowe oraz powiadamia o zbliżających się terminach płatności należności. eBOI – Elektroniczne Biuro Obsługi Interesanta zgodne z kategorią usług.

Inf. prasowa UG w Lelkowie

## Drogi jednym z priorytetów

Trzy gminne drogi w gminie Lelkowo – w Grabowcu, Krzekotach i Lelkowie – zostały wyremontowane dzięki zewnętrznym funduszom pozyskanym z Funduszu Dróg Samorządowych. W planach są kolejne inwestycje.

Dobre drogi to priorytet w każdej gminie – mówi Łukasz Skrzyszewski, wójt Gminy Lelkowo. — Dlatego także w Gminie Lelkowo pozyskujemy na ten cel pieniądze i sukcesywnie przeprowadzamy remonty naszych dróg. To przede wszystkim poprawa bezpieczeństwa osób poruszających się nimi, ale także możliwość szybszego dotarcia do innych miejscowości.

### DROGA W GRABOWCU

W Grabowcu przebudowana została droga gminna (osiedlowa) na odcinku niemal 400 metrów. Droga ta łączy się bezpośrednio z drogą powiatową. Wcześniej była to droga z nawierzchnią gruntową. Jej przebudowa polegała na wykonaniu nawierzchni z betonowej kostki brukowej.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła nieco ponad 115 tys. złotych, dofinansowanie z FDS to ponad 90 tys. złotych. Wkład własny Gminy Lelkowo pokryty został z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (RFIL).

Początek realizacji zadania (podpisanie protokołu przekazania) miał miejsce 26 marca 2021 r. Inwestycję odebrano 5 maja tego roku.

### DROGA W KRZEKOTACH

Dzięki remontowi tej drogi poprawiają się warunki rozwoju gospodarczego i społecznego w tym miejscu. Remont drogi na odcinku niemal 350 metrów przyczyni się bowiem do skrócenia czasu przejazdu.

Zadanie obejmowało wyrównaniem kruszywem miejsc

na odcinku jezdni o nawierzchni brukowej oraz ułożenie nowej nawierzchni bitumicznej.

Całkowita wartość inwestycji pod nazwą „Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Krzekoty” wyniosła niemal 215 tys. złotych. Kwota dofinansowania z FDS to ponad 150 tys. złotych. Wkład własny Gminy Lelkowo (z RFIL) – ponad 52 tys. złotych.

Początek realizacji zadania – 15 kwietnia. Zakończenie inwestycji – 7 maja 2021 r.

### DROGA W LELKOWIE

Zadanie inwestycyjne pod nazwą „Remont drogi gminnej w miejscowości Lelkowo – DW510 – droga gminna” realizowano w dniach od 15 kwietnia do 7 maja 2021 r.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła ponad 62 tys. złotych. Dofinansowanie z FDS: niemal 45 tys. złotych. Wkład własny Gminy Lelkowo pokryty z RFIL – 17,1 tys. złotych.

Przedmiotem zadania inwestycyjnego była droga wewnętrzna z nawierzchni kamiennej. Przewidziany do remontu odcinek wynosił około 76 metrów. Położono na nim nową nawierzchnię bitumiczną.

### KOLEJNA DROGA – W SŁUPIE

20 maja wójt Gminy Lelkowo Łukasz Skrzyszewski przy kontrasygnacie skarbnika Piotra Piątkiewicza podpisał umowę z zarządem Województwa Warmińsko-Mazurskiego na kolejną drogową inwestycję w gminie. Wartość inwestycji pod nazwą „Modernizacja drogi gminnej



Droga w Grabowcu – przed i po remoncie



Droga w Krzekotach – przed i po wykonaniu prac



Droga w Lelkowie – przed i po zakończeniu inwestycji

stanowiącej dojazd do pól uprawnych oraz siedlisk rolnych w miejscowości Słup” to 160 tys. złotych. Dofinansowanie z pieniędzy z budżetu Województwa – 75 tys. złotych. Zadanie obejmie wykonanie drogi z kruszywa o szerokości 5 metrów i na długości około 360 metrów,

łącznie z wykonaniem zjazdów na posesje. — W przygotowaniu mamy kolejne dokumentacje na remonty i modernizację następnych odcinków dróg gminnych. Mam nadzieję, że również na nie pozyskamy dofinansowanie – mówi wójt Skrzyszewski.

Wojciech Andrearczyk

## Wyjątkowy spektakl

Gminne Centrum Kultury w Lelkowie zaprasza na spektakl pod tytułem: „O dobrej Marcysi, krasnoludkach i złych czarownicach”. Premiera: 6 czerwca o godz.15:30. Kolejne przedstawienia odbędą się w następujących terminach.



Fot. Archiwum GCK

Aktorami są mieszkańcy gminy Lelkowo

Aktorami są mieszkańcy Lelkowa, zarówno dzieci jak i dorośli – mówi Ewa Żuryło, dyrektor GCK.

— Niezwykle uzdolnione lelkowskie dzieci, utalentowana załoga GCK, piękne kostiumy i scenografia w oprawie nowo za-

instalowanych świateł scenicznych... Musicie to zobaczyć!

Patronat medialny: Portal Braniewo i Nowiny Północne. **wan**

## Sto lat i jeden rok

Pani Paraskiewia Jarmoła jest najstarszą mieszkanką Gminy Lelkowo. W tym roku jubilatka obchodzi swoje 101. urodziny!

Miałem ogromną przyjemność móc odwiedzić najstarszą mieszkankę Gminy Lelkowo panią Paraskiewię Jarmołą – mówi Łukasz Skrzyszewski, wójt Gminy Lelkowo. — Okazją do wizyty były niedawne 101. urodziny pani Paraskiewi! Dostojna jubilatka to przemiła, uśmiechnięta i serdeczna osoba. Takiej pogody ducha życzyć nam wszystkim! Umówiliśmy się z panią Paraskiewią na kolejne jubileuszowe odwiedziny przez wiele, wiele lat!

Podczas wizyty wójt złożył jubilatce życzenia wielu kolejnych lat w dobrym zdrowiu i otoczeniu najbliższych, życząc także... 200 lat. **wan**



Fot. Archiwum UG w Lelkowie

Uśmiech na twarzy i pogoda ducha – pani Paraskiewia skończyła w tym roku 101 lat!

## Wójt z absolutorium

Wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus uzyskał od radnych absolutorium. „Żyje pan tą gminą. My to widzimy, radni widzą, sołtysi. Wszyscy to widzą, że pan tym żyje” — powiedział przewodniczący Rady Gminy Braniewo Stanisław Żołędziewski.

**P**odczas ostatniej sesji Rady Gminy Braniewo głównym punktem obrad była ocena realizacji zeszłorocznego budżetu i udzielenie wójtowi absolutorium.

### SOLIDNY BUDŻET I WYKONANIE

Nim radni przeszli do głosowania nad absolutorium najpierw wysłuchali sprawozdania z wykonania dochodów i wydatków w 2020 roku. Podczas sprawozdania wójt Jakub Bornus podkreślił, że Gmina Braniewo jest w dobrej kondycji finansowej.

— W minionym roku udało się zrealizować wiele inwestycji, głównie w oparciu o pozyskane środki zewnętrzne — podkreślił wójt.

Po wysłuchaniu sprawozdania oraz przedstawieniu przez przewodniczącego Komisji Rewizyjnej wniosku w sprawie udzielenia absolutorium, radni zatwierdzili sprawozdanie finansowe i po raz kolejny jednogłośnie udzieliли absolutorium wójtowi.

Co o tym zdecydowało? Według radnych „wójt wykazał się gospodarnością, co pozwoliło na realizację ważnych inwestycji, wpływających na poprawę komfortu i jakości życia mieszkańców Gminy Braniewo. Rozległy zakres podejmowanych działań świadczy o wszechstronności i otwartości władz gminy na nowe wyzwania. Z każdym rokiem gmina się rozwija, miejscowości pięknieją i przybywa infrastruktury”.



Kwiaty i upominek to podziękowania dla wójta Jakuba Bornusa nie tylko za wykonanie budżetu, ale także za całość pracy na rzecz gminy

### GRATULACJE I PODZIĘKOWANIA

— Panie wójt, w swoim imieniu i w imieniu wszystkich radnych gratuluję wykonania tego budżetu — powiedział podczas sesji Stanisław Żołędziewski, przewodniczący Rady Gminy Braniewo. — Żyje pan tą gminą. My to widzimy, radni widzą, sołtysi. Wszyscy to widzą, że pan tym żyje. Jeszcze raz gratuluję!

Wójt Bornus bardzo wysoko ocenił współpracę z radnymi,

podziękował za zrozumienie, poparcie kierunków rozwoju oraz zaufanie. Słowa uznania i podziękowania skierował również w kierunku sołtysów, pracowników urzędu gminy i kierowników podległych jednostek.

— Bardzo dziękuję, za kwiaty, za prezent — powiedział Jakub Bornus tuż po otrzymaniu absolutorium. — Dziękuję po prostu za to, że jesteście, że wspieracie mnie. Mam świadomość, że nie rozwiążę

wszystkich problemów. Ale trzeba działać tak, aby sprawy gminy i mieszkańców jak najlepiej załatwiać. Chodzi mi o to, żeby działać na rzecz tej lokalnej społeczności i dawać z siebie jak najwięcej. Potrzeby są duże. Ale cały czas działam i będę działał w interesie gminy i mieszkańców. Dziękuję za waszą cierpliwość, za to, że przekazujecie mi potrzeby mieszkańców. Bo ja bez was niewiele bym zrobił.

Wojciech Andrearczyk

## Projekt dla młodych

„My nastoletni obywatele – aktywni przedsiębiorczy liderzy lokalnej zmiany” – taki tytuł nosi projekt, do którego aplikuje Gmina Braniewo. Wśród tworzących go organizacji jest także partner z Norwegii.

**B**ardzo cieszymy się, że mamy na pokładzie partnerów z Norwegii, z Organizacji Fonix, którzy swoją wiedzą i doświadczeniem podniosą walory przyszłych działań i umożliwią rozszerzenie wachlarza naszych aktywności — mówi wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus.

„My nastoletni obywatele – aktywni przedsiębiorczy liderzy lokalnej zmiany” to projekt, który został złożony w ramach Programu Aktywni Obywatele – Fundusz Regionalny pod przewodnictwem Forum Animatorów Społecznych.

— Projekt zakłada między innymi udział w konferencjach, spotkania partnerskie,



Jednym z partnerów projektu jest norweski Fønix AS – stąd być może część spotkań odbywać się będzie właśnie w Norwegii

seminarium międzynarodowe, ponad dwadzieścia warsztatów lokalnych w siedmiu jednostkach samorzą-

du terytorialnego, „summer camp” – czyli letnią szkołę aktywności i przedsiębiorczości dla młodzieży, forum

ponadregionalne dla 120 uczestników oraz opracowanie raportu diagnostycznego, analizy SWOT i przewodnika dobrych praktyk z Polski i Norwegii — wylicza Joanna Jankowska, podinspektor ds. oświaty i pozyskiwania środków pozabudżetowych w Urzędzie Gminy Braniewo. Na razie został złożony wniosek o przystąpienie do projektu, teraz należy poczekać na jego ocenę i trzymać kciuki za pozytywne rozpatrzenie.

— To bardzo ciekawy projekt społeczny, dzięki któremu zaangażujemy do działania wartościową młodzież naszej gminy — podkreśla wójt Bornus.

Wojciech Andrearczyk

## Dwieście lat!

Pani Zofia Maculewicz, mieszkanka wsi Józefowo, obchodzi w tym roku jubileusz 100-lecia urodzin.



Zofia Maculewicz, przewodniczący RG Stanisław Żołędziewski i wójt Jakub Bornus

**Z** tej okazji jubilatkę odwiedził wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus i przewodniczący Rady Gminy Braniewo Stanisław Żołędziewski. Samorządowcy złożyli pani Zofii najlepsze życzenia: zdrowia, pomyślności i dużo zyczliwości na dalsze szczęśliwe lata.

Pani Zofia Maculewicz urodziła się 18 maja 1921 r. w miejscowości Krzywosielce. Od 1967r. mieszka we wsi

Józefowo. Cieszy się nadal dobrym zdrowiem.

Pani Zofia otrzymała kwiaty i prezent urodzinowy. W tej wzruszającej uroczystości jubilatce towarzyszyła córka. Jubilatka otrzymała również list gratulacyjny od prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego, w którym podziękował za wszystkie trudy i owoce minionych lat, a także życzył dobrego zdrowia i pomyślności na dalsze lata.

Inf. UG Braniewo

## Remont z dotacją

Jakub Bornus, wójt Gminy Braniewo, Karol Motyka, starosta braniewski i Mirosław Kudliński, wicestarosta braniewski podpisali umowę dotyczącą sfinansowania remontu drogi powiatowej w Lipowinie i na odcinku od drogi S22 do Gronówka.



Aby skutecznie działać potrzebna jest współpraca

**O**d wielu lat władze Gminy Braniewo dokładają starań, aby poprawić stan infrastruktury drogowej, poprzez realizację inwestycji w kolejnych miejscowościach — mówi Jakub Bornus. — Często potrzebna jest tutaj współpraca. Dlatego dzisiaj podpisaliśmy umowę z braniewskim Starostwem i będziemy wspólnie zmierzać do poprawy bezpieczeństwa kierowców jak i pieszych. 17 maja wójt Jakub Bornus

podpisał umowę ze starostą Karolem Motyką i wicestarostą Mirosławem Kudlińskim na udzielenie dotacji celowej Powiatowi Braniewskiemu wynoszącej 100 tys. złotych. Taką samą kwotę dołoży braniewskie Starostwo. Pieniądze te zostaną przeznaczone na zadanie inwestycyjne pod nazwą „Poprawa warunków komunikacyjnych w ciągu drogi powiatowej Nr 1391N odc. m. Lipowina; S-22 – Gronówka”.

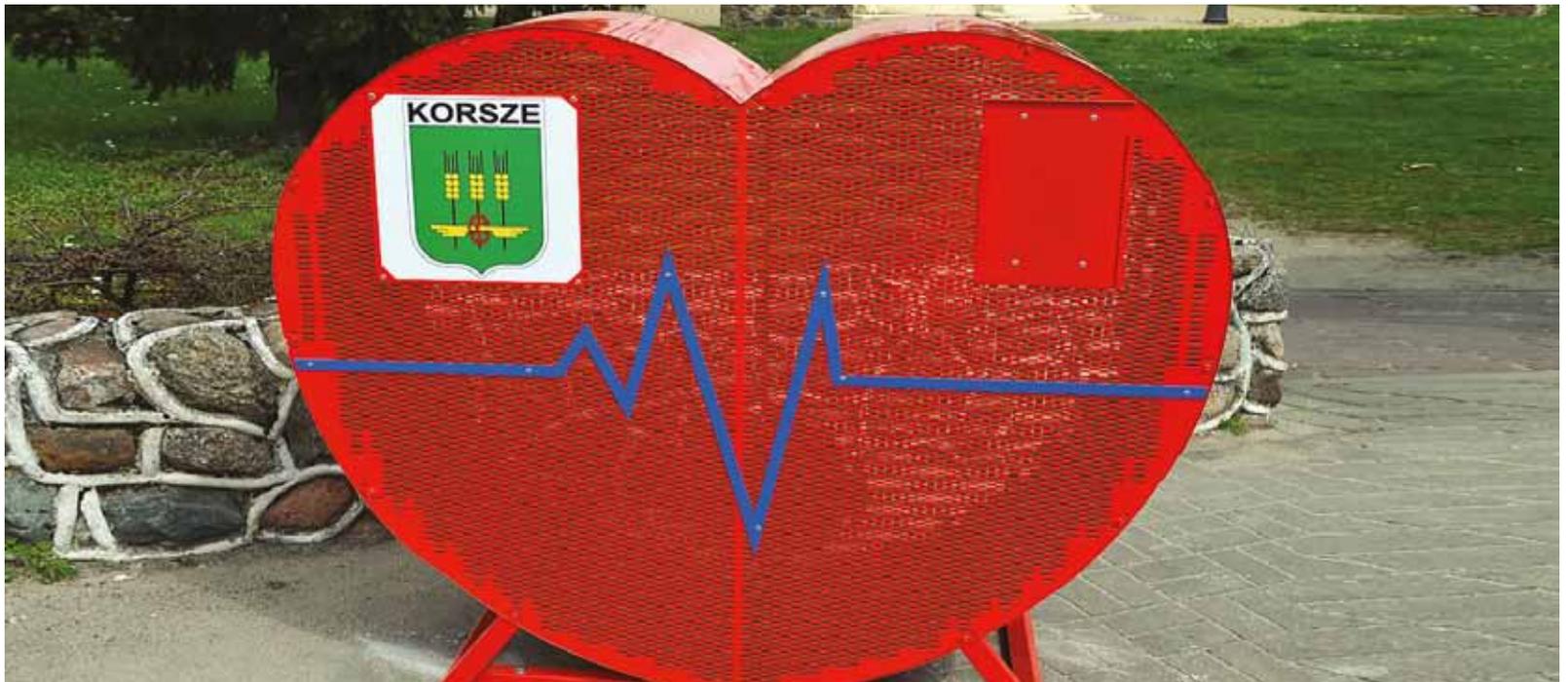
Inf. prasowa UG Braniewo

# Gmina z widokiem na pomaganie! Serca na nakrętki w Gminie Korsze

Worki czy kartony z nakrętkami już nie muszą zalegać domach. Przyniescie je do pojemników, idąc na spacer, do pracy czy na zakupy. Pięć czerwonych metalowych serc na plastikowe nakrętki stanęło na terenie naszej gminy. Po jednym serduszku w miejscowości Garbno, Łankiejmy i Sątoczno, dwa na terenie Miasta Korsze.

Mieszkańcy gminy i okolic mogą do nich wrzucać wszelkie plastikowe zakrętki, bez względu na kształt czy kolor. Mogą to więc być nakrętki po napojach, kawie, mleku czy jogurtach pitnych. W koszu - sercu zostawić możemy również zakrętki po chemii gospodarczej, po płynach do zmywania, pastach do zębów, szamponach i płynach do płukania. Ważne, by nie dorzucać do nakrętek innych przedmiotów, a jeśli mają one na przykład tekturowe uszczelki - trzeba je usunąć przed wyrzuceniem. Podobne konstrukcje znajdują się już w wielu polskich miastach.

Zbieranie nakrętek to jedna z najpopularniejszych akcji o charakterze charytatywno-ekologicznym. Kształt pojemników na nakrętki wskazuje na charytatywny wymiar prowadzonych zbiórek. Nakrętki są sprzedawane, a uzyskane w ten sposób pieniądze trafiają na wyznaczony



wcześniej cel. W taki sposób można pomóc osobom potrzebującym, a jednocześnie

zadbać o środowisko naturalne. Warto zastanowić się, czy rzeczywiście wszystko, co na

co dzień trafia do śmietnika, jest już w 100% bezużyteczne. Nakrętki zyskują drugie życie

jako surowiec wtórny wysokiej jakości, oddzielony od pozostałych plastików.

**Tekst i foto: Urząd Miejski w Korszach**

## Trwa termomodernizacja budynku ośrodka zdrowia w Korszach

Trwa termomodernizacja budynku Ośrodka Zdrowia w Korszach. Zadanie dofinansowane jest ze środków Funduszu Przeciwdziałania Covid-19 dla jednostek samorządu terytorialnego w wysokości 100% planowanych do poniesienia kosztów. Zadanie polega na dociepleniu ścian zewnętrznych, wymianie stolarki okiennej i drzwiowej, wymianie instalacji centralnego ogrzewania, wymianie oświetlenia wewnętrznego



**Całkowita wartość zadania 924 677,94 zł brutto.**

na oświetlenie ledowe oraz montażu na dachu budynku instalacji PV.

Termomodernizacja budynku będzie miała znaczący wpływ na zrównoważony rozwój miasta i gminy Korsze poprzez redukcję emisji gazów cieplarnianych z kotłowni miejskiej dając efekt ekologiczny oraz ekonomiczny w postaci zmniejszenia kosztów utrzymania budynku.

**Tekst i Foto: Urząd Miejski w Korszach**

## Dofinansowanie na przebudowę i rozbudowę oczyszczalni ścieków w Reszlu

28 kwietnia 2021r. w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie została podpisana umowa na dofinansowanie projektu pn. „Przebudowa i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Reszlu”. Na jego realizację Wielobranżowe Przedsiębiorstwo Komunalne w Reszlu pozyskało zewnętrzne środki. Umowę podpisali: Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezina, Wicemarszałek Miron Sycz oraz Prezes WPK Janusz Kozoń i główna księgowa WPK



- Julita Ponikowska. W toku udzielanych zamówień kwota dofinansowania jest zatajona, a wynosi 85% wydatków kwalifikowanych, natomiast 15% - to wkład własny Gminy Reszel.

Prezes WPK Janusz Kozoń przekazał dokument Burmistrzowi Reszla Markowi Janiszewskiemu. O szczegółach tej inwestycji będziemy informować po rozstrzygnięciu przetargu na wykonanie zadań zawartych w projekcie. Zakończenie inwestycji planowane jest na 31 grudnia 2022r.

# „Metro” było dla nas jak sięganie chmur

Robert Janowski swoim stylem bycia, życzliwością i szczerością przez dwie dekady jedną sobie miliony Polaków przed telewizorami. Aktor, muzyk, ostatnio także autor książek, przez lata kojarzony był z jednym programem. Błędnie, ponieważ to prawdziwy Artysta. Chyba nie do końca wykorzystał swój czas, chociaż nie można też powiedzieć, że to artysta niespełniony. Pan Robert wciąż jest aktywny. W Kętrzynie gościł w roli gwiazdy 17. Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki

## Jak wygląda pana życie obecnie, po odejściu z programu „Jaka to melodia”?

- Świat nie kończy się w miejscu, w którym akurat wykonujemy swoją pracę. Dla mnie też ten świat nigdy nie kończył się na Woronicza 17. Zdawałem sobie sprawę z tego, co się dzieje poza gmachem telewizji. Dotykałem tego cały czas, dlatego ciesząc się, że wreszcie nastąpiła zmiana, również w moich artystycznych doświadczeniach. Bo szczerze mówiąc wiele lat straciłem. Nie chcę powiedzieć, że żałuję, ale trochę też uspiłem swoją czujność, odpuściłem wiele planów, które odkładałem „na kiedyś”. Gdybym zaczął opowiadać co przede mną w tym sezonie i przyszłym, mimo że jeszcze dla artystów sceny się nie otworzyły, byłoby tego naprawdę dużo.

## Czyli nie brakuje panu programu, kontaktu ze studiem, publicznością?

- Zamknąłem te drzwi za sobą. Osobiście uważam, że jestem bardziej typem dziennikarza telewizyjnego, teraz radiowego. Także poprzez to dwudziestoletnie doświadczenie uzbierane w pracy przed kamerami. Natomiast bardziej mi brakuje właśnie ludzi, dla których ten program był czymś więcej niż tylko zwykłym quizem. Czymś, na co czekali i co im się po prostu pewnego dnia zabrało. Tego żałuję.

## To jeszcze ostatnie pytanie dotyczące programu, z którym pan przez dwie dekady był pan chyba głównie kojarzony. Zerka pan czasem w ekran kiedy leci „Jaka to melodia”?

- Z przyjemnością nie zerka.

## Podobno Kętrzyń jest panu bliski...

- Tak, ponieważ moja kuzynka jest z Kętrzyń. Oliwia, Zenek – pozdrawiam.

## ...Rozumiem, że nie trzeba było pana długo namawiać na przyjazd do nas?

- Jeżeli kiedykolwiek dostanę telefon, może być nawet o czwartej rano, z przyjemnością do was przyjadę ponownie. A już na pewno z przyjemnością przyjadę na 18. edycję festiwalu. Nawet jako widz.

## Ma pan ciągle kontakt z muzyką?

- W tej chwili mam dwa projekty muzyczne, któ-



Fot. Justyna Drozd

Podczas „Kryształowej Nuty” artyście towarzyszył niezawodny Tomasz Filipczak.

re ukaza się jeszcze w tym roku, a jeden może w marcu przyszłego roku. Pandemia to czas, w którym można było pootwierać stare szuflady, poodkurzać rzeczy, na które nie mieliśmy czasu do tej pory. Miałem ten zaszczyt, ponieważ jeszcze wtedy żyjący Janusz Sent, kompozytor kilkuset piosenek, w tym około stu dla Wojciecha Młynarskiego, zadzwonił kiedyś do mnie i powiedział, że ma takie niepublikowane materiały z tekstami pana Wojciecha. I mówi: „Robert, kto to może zaśpiewać? Miałem to dać Zbyszkowi Wodeckiemu, ale Zbyszka już nie ma. Zostałeś już tylko ty, by to ludziom przekazać”. To dla mnie zadanie priorytetowe. Kończę też swoją książkę. Wie pan, okazało się, że w ostatnim czasie wydałem więcej książek niż płyt. Są jeszcze piosenki mojego przyjaciela Macieja Świtońskiego, który na co dzień jest chirurgiem, a który jest też świetnym kompozytorem i pianistą. Kiedyś nawet grał w zespole Ira i i mimo że jest łysy, idealnie się u nich komponował przy klawiszu. Maciej pisze piękne piosenki, jakby stworzone dla mojej duszy. Zresztą nie tylko mojej, bo niedawno napisał piosenkę dla Krzysia Krawczyka pt. „Horyzont”, która stała się takim trochę epitafium dla kariery Krzysztofa.

## Da się pan teraz przebiec w czasie do połowy lat osiemdziesiątych? Do momentu kiedy trafił pan do Oddziału Zamkniętego...

- Fajne rockowe czasy, długie włosy. W tamtym okresie nastąpił u mnie taki wybuch wolności. Krzysiek Jaryczewski, pierwszy wokalista Oddziału, niestety zachorował i stracił głos. Oni szukali następcy, a ja im się nawinałem trochę przez przypadek. Spędziłem razem trzy lata, bez wydawnictw – chyba tylko jeden singiel ukazał się z moim udziałem, wydany przez dawny Tonpress. Dość szybko się to urwało, bo ja byłem studentem weterynarii, chciałem skończyć studia, miałem też inne pomysły na siebie. Ale z perspektywy czasu myślę, że nie pasowałem do zespołu.

## Przez ten mocno rock’n’rollowy styl życia muzyków Oddziału?

- Tak, ja nie byłem nigdy w rock’n’rollu i nie żyłem jak rock’n’rollowiec. Bo już bym pewnie nie żył. Zawsze było mi jednak bliżej do Stinga niż do Rolling Stones’ów.

## Mogliśmy pana oglądać w telewizji nie tylko na planie programu muzycznego, ale też jako aktora.

- Miałem kilka epizodów w paru produkcjach. Po „Metrze” zrobiłem eksternistycznie dyplom aktorski, chciałem

pracować w teatrze przez duże „D”, dramatycznym. Potrzebne mi to było ze względów ambicjonalnych, ale wpadłem do telewizji i to mi zabrało dużo fajnych możliwości i przygód, głównie filmowych i teatralnych. Na coś musiałem się wtedy zdecydować.

## W moim odczuciu bodaj najbardziej wyrazista pana rola to ten nieszczęsny Koks z „Nocnego graffiti”.

- (śmiej) Nigdy człowiek nie wie czy jego gra zostanie „złotą maliną” czy jednak przejdzie do historii jako znak

czasów. To zachłystywanie się Wolnością, Zachodem, Nowoczesnością wiązało się również z tym, że jako społeczeństwo zaczęliśmy po prostu ćpać. Nie tylko marihuanę, ale też twarde i ostre narkotyki. To jest ta „czarna strona” wolności i fascynacji nią. Ale ona też istniała.

## A pan którą swoją rolę ceni sobie najbardziej?

- W tym co do tej pory udało mi się zagrać to bez dwóch zdań „Metro”. Główna rola męska, Broadway, ta praca, ci ludzie – tego się nie da opo-

wiedzieć w jednym wywiadzie. To było takie sięganie chmur i my staraliśmy się tego dokonać. Nie do końca nam się udało, ale „Metro” do dzisiaj jest grane. To już trzydzieści lat!

## Spektakl wyjątkowy, kulturowy...

- Od tego się to u mnie zaczęło.

## Kiedy wpisuje się w wyszukiwarce hasło „Robert Janowski” najpierw jednak wyskakują różne niewiarogodne wręcz historie z panem związane. Skąd to używanie mediów plotkarskich?

- To już mnie nawet nie męczy. Kiedyś to bardzo bolało. Teraz nawet myślałem, że chcecie pan o coś takiego niewiarogodnego zapytać (śmiej). Nie mamy, bo nie tylko mnie to dotyka przecież, na to wpływu. Dyskusja z tym to niepotrzebna strata czasu i energii. Czasem się śmieję, że jak ktoś mnie zapyta co u mnie słychać, a ja nie wiem co odpowiedzieć – powinienem sobie kupić „Na żywo” i już będę wiedział.

Skądinąd wiem, że w takich plotkarskich mediach siedzą tłumy dzieciaków, które dostają pieniądze za wymyślanie tych wszystkich historii. Im bardziej nieprawdopodobne, tym lepiej dla poczytności danego tytułu. Ale tak funkcjonuje bulwarowa prasa na całym świecie. Mogę się jedynie zwrócić do państwa z prośbą, byście zawsze dzielili to przez dziesięć albo w ogóle tego nie czytali. Jak ktoś chce, zawsze może się ze mną skontaktować. Nie ukrywam się przed nikim.

Marek Szymański

# SKLEP KOMEC

**DORADZTWO - SPRZEDAŻ - MONTAŻ**

**KUP, A MY ZAMONTUJEMY!**

**KOTŁY GAZOWE, NA PELLET I EKOGROSZEK**

- POMPY CIEPŁA
- GRZEJNIKI
- HYDRAULIKA

**BOGATA OFERTA INSTALACJI GRZEWCZYCH, SANITARNYCH I HYDRAULICZNYCH**

**MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY**

**KONKURENCYJNE CENY!**

[www.komecketrzyn.pl](http://www.komecketrzyn.pl)

**Kętrzyń, ul. Dworcowa 6, tel. 89 751 02 60**

## Gmina Sorkwity stawia na inwestycje

Gmina Sorkwity choć najmniejsza pod względem powierzchni wśród gmin w powiecie mrağowskim, stara się nieustannie rozwijać i ulepszać infrastrukturę dla dobra mieszkańców i turystów. W tym roku zakończona została już jedna inwestycja, trwa druga, a do końca 2021 roku planowane jest rozpoczęcie aż pięciu kolejnych. Inwestycje, które już są bądź w niedalekiej przyszłości będą realizowane na terenie tej gminy, otrzymały znaczne dofinansowanie z programów rządowych dzięki pozytywnemu rozpatrzeniu wniosków o wsparcie finansowe oraz wygranych w ramach konkursów. Łączna wartość wszystkich projektów to prawie 1 800 000,00 zł.

W kwietniu rozpoczęły się prace budowlane związane z modernizacją i remontem dachu budynku przedszkola w Warpunach. Zakres obejmuje remont dachu, ale również prace wewnętrzne. Inwestycja współfinansowana jest ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w wysokości 120 000,00 zł. Całkowita wartość inwestycji wynosi 166 000,00 zł.

W maju zakończyła się budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Pustniki. Wybudowana została sieć kanalizacyjna o łącznej długości ponad 4 km oraz 6 przepompowni (2 sieciowe i 4 przydomowe). Gmina na tę budowę otrzymała dofinansowanie na realizację zadania w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Zgodnie z podpisaną umową gminie Sorkwity została przyznana pomoc w wysokości 502 300,00 zł. Wartość całkowita budowy wyniosła 1 001 339,60 zł.

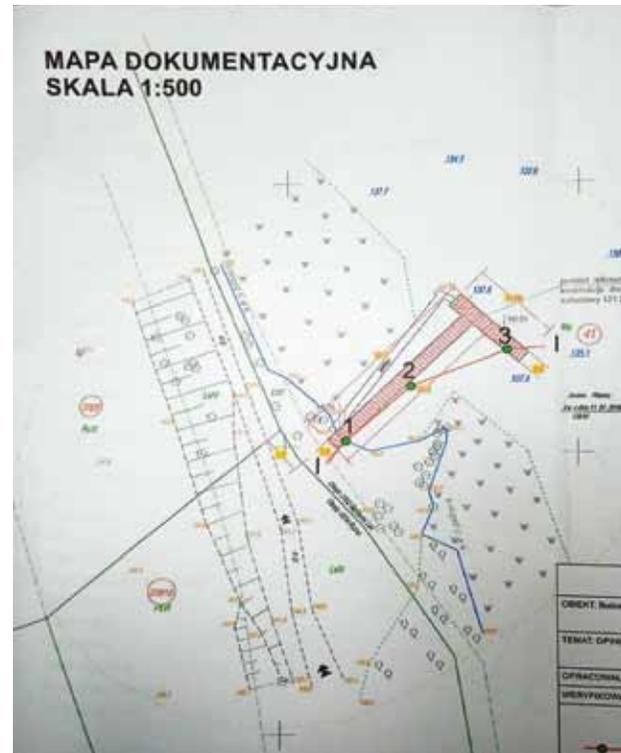
W czerwcu rozpocznie się drugi etap remontu drogi asfaltowej w Gizewie (odcinek modernizowany ok 280 mb) o planowanej wartości całej inwestycji w wysokości 150 000,00 zł. Kontynuowanie prac modernizacyjnych i remontowych na



tej gminnej drodze jest możliwe dzięki podpisaniu umowy z Zarządem Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Gmina otrzymała na ten cel dofinansowanie w kwocie 70 000,00 zł.

Kolejną inwestycję gmina Sorkwity zrealizuje w miejscowości Burszewo. Projekt „Motocyklowa Przystań w Burszewie” został nagrodzony w konkursie „Małe Granty So-

leckie Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego” w 2021 roku. W ramach realizacji projektu planuje się zagospodarowanie przestrzeni publicznej poprzez m.in. budowę wiaty, tablicy informacyjnej oraz grilla przy świetlicy wiejskiej w Burszewie. Zadanie ma na celu wzmocnienie wyjątkowych walorów krajobrazowych miejscowości, poprzez kształ-



towanie terenów zielonych oraz utworzenie miejsca do odpoczynku i relaksu, wykorzystując specyficzną pasję mieszkańców. Planowana wartość inwestycji wynosić będzie 25 000,00 zł z czego dofinansowanie wynosi 15 000,00 zł.

Również w ramach konkursu „Aktywna Wieś Warmii, Mazur i Powiśla” w 2021 roku dla gminy Sorkwity zostały przyznane

środki finansowe na zadanie związane z zagospodarowaniem przestrzeni w centrum miejscowości Choszczewo, które polegać będzie na urządzeniu i uporządkowaniu terenów zielonych oraz stworzeniu miejsca rekreacji i wypoczynku - plaża. Zakładana pomoc finansowa to 20 000,00 zł, a wartość całego zadania to 30 000,00 zł.

Następną inwestycją planowaną przez gminę jest rozbudowa linii oświetlenia ulicznego w miejscowości Maradki. Zakres inwestycji obejmować ma budowę sieci elektroenergetycznej oświetlenia drogowego przy drodze powiatowej nr 1759N Sorkwity - Maradki. Budowa oświetlenia ulicznego ma na celu uzupełnienie istniejącego oświetlenia w Maradkach. Planowana wartość to 28 500,00 zł.

W niedalekiej przyszłości powstaną także kolejne atrakcyjne turystycznie miejsca na mapie gminy Sorkwity. Trwają bowiem prace przygotowawcze związane z aktualizacją dokumentacji celem rozpoczęcia ważnej i atrakcyjnej dla mieszkańców i turystów inwestycji - budowy pomostu rekreacyjnego w miejscowości Rybno, na jeziorze Piłakno. Powierzchnia zabudowy planowanego pomostu to ok. 106,25 m<sup>2</sup>. Inwestycja współfinansowana jest ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w wysokości 155 000,00 zł.

Planowana jest również budowa pomostów rekreacyjnych w miejscowościach Borowie oraz Kozłowo. Wartość każdej z inwestycji szacowana jest na 65 000,00 zł. Gmina planuje na budowę tych dwóch pomostów pozyskać dofinansowanie za pośrednictwem LGD „Mazurskie Morze” w Orzyszu.

## Gminy Piecki i Mrağowo z dofinansowaniem na budowę ścieżki rowerowej.

Pozytywna ocena projektu, a w konsekwencji podpisana umowa o dofinansowanie otwiera przed gminami Piecki i Mrağowo możliwość wspólnej realizacji wyjątkowego przedsięwzięcia - budowę ścieżki rowerowej. Inwestycja realizowana będzie na odcinku od południowej granicy miasta Mrağowo (styk z granicą gminy Mrağowo w m. Nikutowo) do miejscowości Krutyń. Łączna długość ścieżki wynosi ok. 21,5 km, a jej średnia szerokość to 2,5 m.

Jednym z założeń jest poprawa bezpieczeństwa na istniejących drogach wszystkich kategorii (droga krajowa, wojewódzka, drogi powiatowe i gminne). Nastąpi to poprzez odsunięcie rowerowych szlaków od dróg wykorzystywanych przez samochody. Ścieżka poprowadzona będzie głównie po gruntowych drogach polnych i drogach leśnych o bardzo małym natężeniu ruchu oraz bardzo dobrej przejeźdźności, co zapewni bezpieczeństwo użytkownikom.

Podjęte działania mają na celu skanalizować ruch turystyczny chroniąc w ten sposób przed nadmierną i niekontrolowaną antropopresją przy-



rodę obszarów Natura 2000 i Mazurskiego Parku Krajo-

brazowego. Osia planowanej trasy jest stary, zdegradowany i wyłączony

Z eksploatacji, lecz używany do komunikacji lokalnej, nasyp linii kolejowej Mrağowo - Ru-

ciane Nida. Jest on miejscami wykorzystywany m.in. do spacerów, rekreacji czy przejazdów rowerowych. Część nasypu jest zdegradowana lub zarośnięta, wymaga więc rewitalizacji. Projektowana ścieżka ma zostać poprawiona, miejscami utwardzona, powstają też mają miejsca, służące odpoczynkowi i obsłudze technicznej turystów na odcinku pomiędzy miejscowościami Mrağowo, Piecki i Krutyń.

Wartość dofinansowanego ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 projektu „Zmniejszenie presji na gatunki i siedliska poprzez właściwe ukierunkowanie ruchu

turystycznego na terenie gminy Piecki i Mrağowo” to ponad 4,8 mln zł, przy koszcie całkowitym działania 5,7 mln zł. Liderem projektu jest Gmina Piecki, na terenie której wykonana zostanie większość zakresu inwestycji. Projektowana trasa szlaku przebiega głównie przez obszary nie będące własnością gmin dlatego o skutecznym działaniu nie mogło być mowy bez zaangażowania i wsparcia partnerów, głównie - Nadleśnictwa Strzałowo, Nadleśnictwa Mrağowo i Mazurskiego Parku Krajobrazowego.

Działania inwestycyjne gminy zamierzają rozpocząć w obecnym roku, a całość prac zostanie zakończona prawdopodobnie w połowie 2022 roku.

## Trwa rewitalizacja parku Sikorskiego

Mrağowski park im. Gen. Władysława Sikorskiego, położony przy osiedlach Parkowym i Brzozowym, przechodzi metamorfozę! Już za kilka miesięcy park zyska nowy blask – pojawią się w nim między innymi ścieżki: zdrowia, przyrodnicza i historyczna, place sensoryczne, punkt widokowy, parkour park, siłownia zewnętrzna, źródło wody pitnej, parkingi rowerowe czy interaktywne tablice informacyjno-edukacyjne.

**P**ark im. Gen. Wł. Sikorskiego w Mrağowie to jeden z elementów dziedzictwa naturalnego i kulturowego miasta. Położony jest na wzgórzu zwanym dawniej Wzgórzem Jaenike, od wieloletniego burmistrza Hermana Jaenike. Zlokalizowana jest tam unikatowa Wieża Bismarcka.

– Zabiegaliśmy o to, żeby zmodernizować to miejsce i cieszyć się, że to w tej kadencji samorządu udało się pozyskać na to niezbędne środki – mówi burmistrz Mrağowa, Stanisław Bułajewski. – Po rewitalizacji, atrakcji w tym miejscu będzie bardzo dużo.

Projekt modernizacji obejmuje roboty budowlane branży architektonicznej,



konstrukcyjno-budowlanej, drogowej, sanitarnej

i elektrycznej, polegające na budowie, przebudowie

i rozbudowie ciągów komunikacyjnych i utwardzeń

terenu wraz z infrastrukturą towarzyszącą, budowie

i przebudowie schodów terenowych, montażu obiektów małej architektury. W parku pojawią się między innymi ścieżki: zdrowia, przyrodnicza i historyczna, place sensoryczne, punkt widokowy, parkour park, siłownia zewnętrzna, źródło wody pitnej, parkingi rowerowe czy interaktywne tablice informacyjno-edukacyjne.

Inwestycja współfinansowana jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi Priorytetowej 8 – „Obszary wymagające rewitalizacji”, Działania 8.1. – „Rewitalizacja obszarów miejskich” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko – Mazurskiego na lata 2014-2020.

## Inwestycja dla lubiących aktywny wypoczynek. Trwa budowa Mazurskiej Pętli Rowerowej

W Mrağowie trwa budowa Miejsca Obsługi Rowerzystów i dwóch wież widokowych. Inwestycja realizowana jest w ramach projektu „Mazurska Pętla Rowerowa”, który zakłada budowę szlaku rowerowego wokół Wielkich Jezior Mazurskich.

**M**OR powstaje przy plaży miejskiej przy os. Grunwaldzkim. Będzie składać się z dwóch wiat – w jednej z nich będą zainstalowane stoliki, ławki, a także stojaki na rowery. W drugiej przewidziano zaplecze sanitarne. W bliskim sąsiedztwie MOR stanie wieża widokowa o wysokości prawie 11,5 metra, o zadanej konstrukcji ze stali i drewna. Wieża będzie miała po trzy platformy widokowe, z których najwyższa stanowić ma główny punkt widokowy. Identyfikacyjna wieża powstaje



również przy os. Mazurskim, przy Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji.

Roboty mają potrwać do końca listopada 2021 roku. Koszt inwestycji to ponad 1,3 mln zł.

## Burmistrz Mrağowa wyróżniony odznaką „Za zasługi dla Samorządu Terytorialnego”

Stanisław Bułajewski, Burmistrz Miasta Mrağowo został wyróżniony specjalną odznaką honorową „Za zasługi dla samorządu terytorialnego”

**W**yrażenie wręczono podczas uroczystych obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Z naszego województwa wyróżnienie otrzymało także trzech innych samorządowców: Bogusław Fijas – wójt Gminy Ostróda, Marcin Paliński – starosta nidzicki i Maciej Romanowski – starosta elbląski.

– Jest mi niezmiernie miło, że Prezes RM zauważył moje działania na rzecz samorządu mrağowskiego – powiedział burmistrz Bułajewski. – Cieszę się, że miałem zaszczyt re-



prezentować Mrağowo i region Warmii i Mazur podczas wydarzenia.

Odnaka Honorowa za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego

to jednostopniowe polskie resortowe odznaczenie cywilne, nadawane przez ministra właściwego do spraw administracji publicznej, ustanowione

**Centrum Medyczne**  
**MAG-DENT**  
*Magdalena Buczyńska*

Ginekologia-położnictwo • Fizjoterapia  
Stomatologia • Protetyka  
• Zabiegi medycyny estetycznej

Piecki, ul. Zwycięstwa 27F [www.mag-dent.com.pl](http://www.mag-dent.com.pl)  
511 857 333 [cmedyczne.magdent@wp.pl](mailto:cmedyczne.magdent@wp.pl)

**O ŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW**  
**Dzimi**  
Maciej Dzimidowicz

**KOLEJNY KURS**  
prawo jazdy kategorii B **15.06.**

Mrağowo, ul. Piaskowa 8c/1  
601 652 656 [www.dzimi.pl](http://www.dzimi.pl)

Gmina Sępopol.

# Sześć dróg w remoncie, następne czekają na swoją kolej

Urząd Miejski w Sępopolu wciąż pozyskuje środki na inwestycje drogowe. To priorytet władz gminy, bo potrzeb w tej kwestii jest wiele. Teraz do Sępopola trafiają kolejne pieniądze. Tym razem na przebudowę drogi w Majmławkach. – Za wsparcie dziękujemy władzom Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa z Olsztyna, bez którego duża część inwestycji realizowanych na terenie naszej gminy nie mogłaby dojść do skutku – podkreśla Irena Wołosiuk, burmistrz Sępopola.

Remont drogi z Dzietrychowa do Majmławk został podzielony na etapy. Wcześniej gmina dzięki dotacji z KOWR wyremontowała dwa pierwsze odcinki. Tym razem zostanie gruntownie przebudowane kolejne 240 metrów szerokiej na cztery metry drogi. Podczas prac zostanie wykonana zupełnie nowa podbudowa jezdni, która będzie zwieńczona drogowymi płytami betonowymi o grubości 15 cm. Dodatkowo wykonawca wzmocni pobocza kruszywem drogowym oraz odtworzy rowy chłonne, służące odprowadzeniu wód opadowych z drogi.

– Za wsparcie dziękujemy władzom Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa z Olsztyna, bez którego duża część inwestycji realizowanych na terenie naszej gminy nie mogłaby dojść do skutku – podkreśla Irena Wołosiuk, burmistrz Sępopola. – Na przebudowę czeka jeszcze bardzo wiele dróg. Cała sieć dróg gminnych to ponad 300 km, ale nie na wszystkie drogi, które powinny być wykonane w pierwszej kolejności, można uzyskać środki zewnętrzne. Gmina



Remont drogi z Dzietrychowa do Majmławk został podzielony na etapy. Wcześniej gmina dzięki dotacji z KOWR wyremontowała dwa pierwsze odcinki. Tym razem zostanie gruntownie przebudowane kolejne 240 metrów szerokiej na cztery metry drogi

nie posiada wystarczających dochodów, by sfinansować prace z własnych środków, dlatego też jedynym rozwiązaniem naprawy dróg gruntowych jest szukanie wsparcia we wszelkich instytucjach, które mogą sfinansować inwestycje. Tak też staramy się robić – dodaje.

To nie jedyne inwestycje drogowe, które obecnie realizuje gmina Sępopol. – Niedawno, dzięki Programowi Współpracy Transgranicznej Polska-Rosja 2014-2020 skończyliśmy remonty dróg w Romankowie i Różynie. Obecnie trwają przebudowy dróg w Wodukajmach, Domaradach, kolejna w Różynie i Smolance oraz na ulicy Grodzickiego w Sępopolu. Łącznie na te działania Urząd Miejski w Sępopolu pozyskał 10 385 367 zł z Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Rosja 2014-2020 – mówi Irena Wołosiuk.

– Kolejne inwestycje czekają na realizację. Są wśród nich te zadania, które uzyskały wsparcie i znalazły się na liście Funduszu Dróg Samorządowych – mówi Piotr Łazarz, zastępca burmistrza Sępopola. – Gmina otrzyma-

ła dofinansowanie realizacji aż pięciu dróg, a kolejna szóstka znajduje się wysoko na liście rezerwowej z dużą szansą na dofinansowanie. Realizacja tych inwestycji jest uzależniona od możliwości finansowych gminy i decyzje będą zapadały indywidualnie. Niebagatelne znaczenie ma również wynik rozstrzygniętych postępowań przetargowych, z uwagi na ograniczoną ilość firm budujących drogi w naszym regionie województwa, a jest ich zaledwie kilka. Chcielibyśmy zrealizować wszystkie inwestycje, jednak zdecydują o tym możliwości finansowe budżetu gminy. W poprzednim roku zmuszeniu byliśmy zrezygnować, mimo otrzymanego dofinansowania z 3 dróg, ponieważ możliwości finansowe nie pozwoliły na wyodrębnienie środków na wkład własny do planowanych inwestycji. Mamy nadzieję, że większość zaplanowanych inwestycji będziemy mogli jednak zrealizować. Na czas realizacji inwestycji prosimy mieszkańców o cierpliwość i wyrozumiałość, a za utrudnienia w poruszaniu się drogą przepraszamy – dodaje Piotr Łazarz.

**Łukasz Jankowski**

## Polityka mieszkaniowa Gminy Bisztynek

Urząd Miejski w Bisztyнку podejmuje działania mające na celu zwiększenie zasobu mieszkaniowego gminy. W tym celu zostały podpisane dwie umowy na wykonanie dokumentacji projektowych związanych z pozyskaniem nowych lokali mieszkalnych.

Pierwsze zadanie dotyczy utworzenia 6-7 mieszkań komunalnych w miejscowości Sątopy-Samulewo. Na ten cel zostanie zaadaptowane piętro budynku zlokalizowanego pod numerem 48A. Przestrzeń ta w większości nie była efektywnie wykorzystywana, a po przeniesieniu punktu przedszkolnego do budynku Szkoły Podstawowej w Sątopych stanie się w większości niezagospodarowana, co pozwala na zmianę sposobu użytkowania nieruchomości. Po uzyskaniu pozwolenia na roboty budowlane zostanie złożony wniosek o dofinansowanie inwestycji z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa z planowanym dofinansowaniem na poziomie 80 proc. kosztów.

Drugim zadaniem jest budowa budynku wielorodzin-



nego w Bisztyńku z docelową liczbą mieszkań na poziomie 21-25 lokali. Trzykondygnacyjny budynek z windą ma być zlokalizowany przy ulicy Obwodowej, na działce, która w wyniku wcześniejszej inwestycji wodno-kanalizacyjnej została uzbrojona w niezbędne media. Dokumentacja projektowa zostanie wykonana w tym roku i również docelowo inwestycja ma być współfinansowana z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa.

Na terenie miasta Bisztynek jest dużo terenów przeznaczonych pod zabudowę jednorodzinną. Przygotowane działki do sprzedaży posiadają powierzchnię od około 10 do 20 arów. Ich lokalizacja w większości umożliwia podłączenie do infrastruktury

technicznej wodociągowej, kanalizacyjnej i energetycznej.

**ZAMIESZKAJ W BISZTYNKU**  
Gmina Bisztynek zaprasza również inwestorów chcących samodzielnie wybudować budynek wielorodzinny. Na ten cel w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przewidziana jest rezerwa terenu w atrakcyjnych lokalizacjach będąca własnością gminy z przeznaczeniem pod budownictwo wielorodzinne. Szczegółowe informacje o działkach można odnaleźć na stronie internetowej [www.bisztynek.pl](http://www.bisztynek.pl) w zakładce „dla inwestora zamieszkać w Bisztyńku” lub „dla inwestora zainwestuj w Bisztyńku” lub bezpośrednio u pracowników Urzędu Miejskiego.

# Pszczelarz i kapitan Perły Łyny z Sępopola

W miesiącu najstrojniejszej wiosny – maju, małe kwiatki, niezapominajki wyglądają znad strumyków i stawów, z wiejskich ogródków i wilgotnych łąk, od wieków wkomponowane w polską przyrodę i krajobraz. Kraina sępopolska jest przepiękna o każdej porze roku. Teraz wyjątkowo błękitem niezapominajek uśmiecha się do swoich mieszkańców i rozdaje gościom niebieskie bukietki, Polacy kochają niezapominajki. Kochają i nie zapominają o szacunku do swojej ziemi rodzinnej, do przyrody, wśród której żyjemy, to też o życzliwości i przyjacielskich gestach na co dzień w tym trudnym jeszcze czasie pandemicznym.

Jadąc do swojego rozmówcy, pana Stefana Wojnicza, do Lisek w gminie Sępopol w wiosenny, słoneczny dzień, mijam łąki wypełnione kwiatami i aromatycznymi zapachami, kwitnące pola rzepakowe, z których wybija się pszczeła muzyka. Przyrodobionny majowy trakt prowadzi mnie do miejscowych przydrożnych kapliczek w Masunach, Smolance i Turczu. Na maj w okolicznych sępopolskich miejscowościach kapliczki zostały przystrojone jak najładniej. Toną w świeżusieńkiej zieleni, okraszzonej niebieskimi bukietkami niezapominajek i różowych stokrotek, które będą zastąpione konwaliami czy bzami. Kiedy tarcza słoneczna zaczyna znikać za linię horyzontu, mieszkańcy kierują kroki w stronę kapliczek. Taka nasza polska tradycja – w czas majowy wielbić Maryję.

## U OJCA W PASIECE

Liski, gdzie mieszka rodzina Wojniczów, wita pełnią wiosny, która unosi się sponad pól, łąk, ogrodów. Ciepłe powietrze przesycone wilgotną świeżością niesie klekot boćka ze stodołowego gniazda i ćwierkanie głośnień wróbla. Majem natchnione wszystko wszędzie kwietnie. Miękkie płatki kwiatów śliw, wiśni i jabłoni strąca byle wietrzyk, subtelnością dotyku witając. Cudnie tu, w Liskach, ale Stefan zabiera mnie do swojej pasieki. Jedziemy do parku w miejscowości Judyty. Po drodze opowiada, że posiada pasiekę w Judytach i Prośninie. Wszystkich pszczelich rodzin jest łącznie 120. Mój rozmówca urodził się w Sępopolu w 1954 roku w rodzinie robotniczo-rolniczej. Ojciec pracował w miejscowej roszarni i uprawiał 3 ha ziemi. Mama prowadziła dom, wychowywała 5 dzieci. Ojciec posiadał 6 uly. Mały Stefanek był zawsze ciekawski. Chodził za tatą, gdzie się dało. Był dumny, że pozwalano mu przenieść ramkę z miodem do wirowania. Chodził też z ojcem na pasiekę do pani Dorniak. Ojciec pożyczał od nich konia do uprawy ziemi, a potem odbierał, pomagając przy przeglądach i wirowaniu w pasiece.

## SĘPOPOLANIE SŁUCHALI ECHA LEŚNEJ

Stefanek ze swojej ciekawości dokładnie wszystko obserwował i jeśli pozwalał, to pomagał i po cichu marzył o swojej wielkiej pasiece. Lecz póki co, musiał chodzić do szkoły podstawowej w Sępopolu. W 8



Fot. Tomasz Mironiński

Stefan Wojnicz od 12 lat Perłą Łyny co sezon wyrusza w rejsy spacerowe do granicy państwa, lub do stacji w Masunach, czy Stopkach

klasie razem z kolegami z podwórka założył zespół muzyczny Echo Leśnej. Pierwszy występ zespołu odbył się w 1970 roku w szkole, podczas szkolnej choinki. Wszystkim bardzo się spodobało. Więc zaczęli grać na wieczorkach i zabawach szkolnych. Po ukończeniu podstawówki Stefan uczył się zawodu piekarza w przyzakładowej szkole wielozawodowej. W dni wolne od nauki zespół grał już na weselach i zabawach dla dorosłych. Sępopolanie tańczyli na dancjach do piosenek Czerwonych Gitar, Trubadurów w wykonaniu Echa Leśnej. W 1971 roku Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” wybudowała w Sępopolu restaurację Nad Łyną. Nie dając wychnienia instrumentom radośnie i z przytupem grali na weselach i dancjach w nowym lokum. Później przyszły zmiany. Chłopaki z podwórka rozproszyli się po świecie. Powstał nowy zespół Echo w składzie: Janek Lipiejko, Krzysiek Sielewicz, Rysiek Obrębski i Stefan Wojnicz.

— Zdarzało się, że graliśmy

na weselu panny młodej, a później jej córki, lub syna. Fajnie były to czasy, wesołe — wspomina Stefan. Gitara i śpiew do dziś są z mną na spotkaniach rodzinnych i przyjacielskich. Obecnie, rok temu dołączyłem do zespołu ludowego Warmingianki Sępopolskie. Teraz śpiewam jeszcze na ludową nutkę — dodaje.

Perła Łyny pływa do granicy Przeprowadził siedem lat w sępopolskiej piekarni. Nie odnalazł się w tym zawodzie. Ukończył kurs spawacza, kierowcy, kilka lat pracował w roszarni. Po ślubie z Elżbietą przeprowadził się do Lisek i zatrudnił się w warsztacie mechanicznym w Stadninie Koni. W 1999 roku otworzył własny zakład samochodowy w Sępopolu i prowadził razem z synem Pawłem działalność gospodarczą. Pawła natomiast zawsze fascynowały jachty i łodzie. Marzył o tym, by własną pływać po rzece. Stefan chciał przyczynić się do zagospodarowania Łyny, pokazywać mieszkańcom i gościom piękno naszych terenów, a szcze-

gólnie rzeki Łyny. Więc kupili w Szczecinie łódź motorową, która była szalupą ratunkową. Wyremontowali, odszykowali i nazwali Perłą Łyny, która już 12 lat, co sezon wyrusza w rejsy spacerowe do granicy państwa, lub do stacji w Masunach, czy Stopkach. Każdego roku przyjeżdżają dzieci z zaprzyjaźnionego ośrodka kultury w Korszach popływać Perłą. Płyną naszą piękną Łyną z szumem wiatru i szmerem płynącej wody. Na stacji w Masunach pieką na ognisku kiełbaski, śpiewają. Mają czas na spotkanie z przyrodą. Słuchają śpiewu ptaków, podziwiają tańczące z niebiosa gracze łabędzie. Wracają wesołe i wzbogacone o nowe przeżycia i obserwacje.

## TAJEMNICZE ŻYCIE PSZCZÓŁ

Marzenia o pasiece nigdy nie opuszczały Stefana. Jego wielka przygoda z pszczelarstwem rozpoczęła się w 2005 roku, kiedy kupił sobie pasiekę. Sam wszystkiego się nauczył. Mijały lata, powoli nabierał wiedzy o prowadzeniu pa-

sieki, kupował książki, czytał czasopisma, chętnie uczestniczył w szkoleniach organizowanych przez Wojewódzki Związek Pszczelarzy. Słuchał doświadczonych bartników. — Trzeba mieć pokorę i cały czas uczyć się szacunku do wspaniałego życia pszczelej rodziny — zaznacza Stefan. Pszczoły to ogromna pasja, ale też obowiązek i praca. W Judytach, pod lasem pasieka mieni się różnymi kolorowymi ulami. Jak zaznacza bartnik, uly są warszawskie, poszerzane. Jest pracownia, gdzie znajdują się ramki i cały sprzęt potrzebny do pracy. Majowa, kwitnąca łąka wypełniona brzęczeniem skrzydlatych robotnic, tworzy oazę ciszy i piękna, wśród którego można zyskać spokój i ukojenie duchowe. Stefan ma specjalny ubiór (kombinezon), wkłada też kapelusz z osłoną, ale mówi, że nie boi się całusków pszczołek, bo nie puchnie po uzadleniu. Słucham o tajemniczym życiu pszczoł. To bardzo zorganizowana społeczność. Jest jedna, królowa-matka. Ona znosi ja-

jeczka, z których wylęgają się pszczoły. Ojcem pszczoł jest truteń. Matka — królowa nie pracuje, zajmuje się rodziną. Pszczoły otaczają ją troską i żywią. Kiedy rodzina ma już za dużo pszczoł, Królowa wychowuje nową matkę, z którą część pszczoł opuści rodzinę i przeniesie się do nowego ula. Jak nie ma domku, matka siada na gałązce drzewa, a kłębuszek pszczoł szczególnie ją otacza, aby nic złego się nie stało. To jest rój. Pszczoły są dobre, zajęte pracą. Gniewają się, kiedy im ktoś przeszkadza, lub źle pachnie. Pszczoły rozmawiają ze sobą, z radości śpiewają. Jak pogoda się zmienia, są podenerwowane i spieszą się do ula. Pszczółki to bohaterki, walczą na całego, na śmierć. Jak ukąsi, to musi umrzeć, bo zostawia żądło w ukąszonym wrogu i już nie ma czym jeść.

## ZIMĄ, W DOMU TEŻ PACHNIE MIODEM

Przy miodobraniu Stefanowi pomaga rodzina. Już niedługo zapachnie miodem rzepakowym i wielokwiatowym, później lipowym.

— Spadziowy też bywa, ale nie każdego roku. Bo lasy nasze liściaste, więc spadzi jest mało, — mówi pszczelnik. — Zbieram propolis, 12 kg w tym roku dostarczyłem do zakładu w Puławach. Sporo teraz jest pyłku. Cudnie iskrzy się rozmaitymi kolorami. Pyłek kwiatowy jest stosowany w zakładach farmaceutycznych do produkcji leków. — Zimą, w domu też pachnie miodem — śmieje się. — W dużym garnku topię susz ze zużytych plastrów i pozyskuję wosk. Potem, jak mam czas odlewam świece, figurki z wosku. Wystawiam je na jarmarkach i festynach. Stefan ze swoimi produktami z pasieki reprezentuje naszą gminę Sępopol na festiwalu Cittaslow. Do jego stoiska zawsze ustawia się kolejna po figurki z wosku i do degustacji miodów. Cieszy się, że miody bardzo smakują. Stefan należy do Rejonowego Koła Pszczelarzy w Sępopolu, które działa od 1957 roku i zrzesza ponad 70 bartników. Podczas spotkań pszczelarze wymieniają się doświadczeniami, radami, dyskutują nad różnymi tematami, związanymi z życiem i pracą swoich pracowitych owadów. — Bez pszczoły człowiek nigdy nie poznałby smaku miodu — mówi Stefan. — Musimy o nie dbać, z poszanowaniem ich obyczajów, zalet i pracy. Tak się tworzy dom szczęśliwy na ziemi mlekiem i miodem płynącej.

Afta Zarembo



Z okazji Dnia Dziecka  
pragniemy wszystkim najmłodszym i tym nieco starszym  
mieszkańcom Powiatu Bartoszyckiego  
życzyć dużo zdrowia, szczęścia i spełnienia najskrytszych marzeń,  
sukcesów w szkole, rozwoju swoich pasji, talentów  
oraz beztrudnej zabawy.

Bądźcie dzieckiem jak najdłużej,  
bawcie się i kochajcie tak jak dziecko oraz serce dziecka zawsze miejcie!  
Zawsze bądźcie też otwarci na to co nowe, dobre i piękne,  
ale pamiętajcie także o historii.

Z wiarą i odwagą idźcie przez życie i odkrywajcie świat,  
który stoi dla Was otworem.

Niechaj każdy dzień będzie nową, wspaniałą przygodą!

Wicestarosta Powiatu Bartoszyckiego  
Władysław Bogdanowicz



Starosta Powiatu Bartoszyckiego  
Jan Zbigniew Nadolny



Z okazji  
**Dnia Dziecka**

życzymy wszystkim  
najmłodszym mieszkańcom Gminy i Miasta Bisztynek  
dużo radości oraz spełnienia wszystkich marzeń.  
Niech każda chwila wypełniona będzie mnóstwem  
niezapomnianych przygód,  
a uśmiech oraz dobry humor towarzyszą Wam każdego dnia.

Przewodniczący Rady Miejskiej  
Zbigniew Drozdowski



Burmistrz Bisztynka  
Marek Dominiak



**Kochane Dzieci!**

Z okazji Dnia Dziecka życzymy Wam  
samych dobrych i szczęśliwych chwil.

Niech każdy dzień będzie dla Was  
fascynującą przygodą.

Spełniajcie swoje marzenia  
i rozwijajcie swoje zainteresowania.

Życzymy Wam także,

abyście zawsze czuły się kochane,  
a na swojej życiowej drodze spotykały  
wyłącznie wartościowych ludzi.

Przewodniczący Rady Miejskiej  
Krzysztof Siudek



Burmistrz Sępola  
Irena Wołoskiuk



Z okazji  
**Dnia Dziecka**

wszystkim najmłodszym życzę  
samych radosnych i beztrudnych chwil,  
pełnych słońca i uśmiechu,  
a także nieprzemijającej  
dziecięcej ufności i wiary,  
sięgania po rzeczy nieosiągalne.

Niech każdy dzień  
przynosi wiele niesamowitych przygód,  
które pozwolą na odkrywanie świata,  
rozwijanie pasji i zainteresowań.

Wójt Gminy Barciany  
Marta Kamińska



# Święto dla małych i tych nieco większych

Międzynarodowy Dzień Dziecka jest świętem obchodzonym niemal na całym świecie. W naszym kraju święto to przypada 1 czerwca. Dzieci w swoje święto otrzymują prezenty, słodycze i upominki, a na wiele obowiązków, które zobowiązane są wykonywać na co dzień, przymyka się oko. Dotyczy to między innymi godzin lekcyjnych. Zamiast sztywnej, klasowej nauki zabiera się dzieci na wycieczki, do kina lub organizuje zabawy i gry w plenerze. Dużą popularnością cieszą się także festyny rodzinne i inne atrakcje organizowane przez lokalne samorządy.

Podobno korzenie Dnia Dziecka sięgają 1954 roku, kiedy to Zgromadzenie Ogólne ONZ postanowiło o konieczności stworzenia takiego święta, by upowszechnić cele i ideały dotyczące praw dziecka, jakie zawierała Karta Narodów Zjednoczonych. Inne źródła z kolei datują Dzień Dziecka na rok 1952, a inicjatywę ustanawiającą to święto przypisuje się działającej na rzecz zapewnienia dzieciom bezpieczeństwa na świecie organizacji „The International Union for Protection of Childhood”. Trudno podać jedną, precyzyjną datę, która mogłaby jednoznacznie określić, od kiedy właściwie obchodzimy to święto. Jedno jest jednak pewne – ustanowienie Międzynarodowego Dnia Dziecka było rzeczą konieczną, a jego obchody co roku kojarzone są z czasem szczęścia i zabawy, nie tylko wśród najmłodszych.

W ubiegłym roku, z powodu pandemii koronawirusa Dzień Dziecka nie był hucznie obchodzony – nie możliwe było zorganizowanie festynów rodzinnych. W tym roku sytuacja się zmieniła. Z zachowaniem odpowiednich środków ostrożności większość samorządów zdecydowała się na zaproszenie najmłodszych

mieszkańców i ich rodzin do wspólnego świętowania. Zebrałiśmy informację co będzie się działo w najbliższych dniach z okazji tego radosnego święta na terenie naszych powiatów.

W powiecie bartoszyckim atrakcje z okazji Dnia Dziecka przygotowały m.in. Miasto Bartoszyce gdzie na Starówce, 5 czerwca (sobota) od godz. 18:00 rozpocznie się muzyczny show prezentowany przez Centrum Uśmiechu oraz Gmina Bisztynek w Domu Kultury, 1 czerwca (wtorek) w godz. 14:00-16:00 poprowadzone zostaną zajęcia w pracowni garncarskiej, zabawy w kąciaku malucha w bibliotece oraz gry i zabawy.

Dodatkowo 27 czerwca (niedziela) od godziny 14:00 na Stadionie Miejskim odbędą się Dni Rodziny. W programie: animacje, dmuchana zjeżdżalnia, tor przeszkód, żywe maskotki, festiwal proszków holi i wiele innych.

Atrakcje dla najmłodszych będą czekały także na seppolskim Stadionie Miejskim, 31 maja (poniedziałek) od godz. 16:00. Odbędzie się tam festyn z okazji Dnia Dziecka podczas którego na gości czekać będą: zawody i konkurencje sportowe, zabawy z chustą animacyjną, klasyczna zjeż-

dzalnia, mega bańki mydlane i inne atrakcje.

Miasto Braniewo, które jest organizatorem Braniewskiego Dnia Dziecka, który będzie miał miejsce na Stadionie Miejskim, 30 maja (niedziela) w godz. 13:00 - 16:00, przygotowało dla najmłodszych takie atrakcje jak: Holi – święto kolorów, bezpłatne dmuchańce, stoiska promocyjne, food trucki, zabawy i gry sportowe, bajkowy koncert. Dodatkowo w dniach 29-30 maja wszystkie bilety na Basen Miejski można kupić w specjalnych, promocyjnych cenach. Organizator zaprasza również do zwiedzania podbasenia. Dla miłośników filmów animowanych 1 czerwca Kino Baszta przygotowało seans animacji, „Co w duszy gra” o godz. 17:00. Cena biletu: 14,00 zł.

Gmina Braniewo także świętuje dziecięce święto. W sobotę, 29 maja od godz. 13:00 na boisku na osiedlu w Lipowie na przybyłych czekać będą kreatywne animacje, gry i zabawy, fotobudka, dmuchany plac zabaw, a dla miłośników dobrego jedzenia słodki bufert oraz kielbaski z grilla. Na placu za szkołą w Szylenach, 5 czerwca (sobota) od godz. 9:00 odbędzie się Festyn Rodzinny oraz VII Gminny Turniej Piłki Nożnej



Z okazji Dnia Dziecka

wszystkim Dzieciom, tym najmniejszym  
oraz tym już całkiem dorosłym, składam  
najserdeczniejsze życzenia  
szczęścia i spełnienia wszystkich marzeń.

Życzę samych radosnych i beztrudnych chwil,  
pełnych słońca i uśmiechu, a także nieprzemijającej  
dziecięcej pogody ducha i sięgania po rzeczy nieosiągalne.  
Niech każdy dzień przynosi wiele niesamowitych  
przygód i wyzwań, które pozwolą na odkrywanie świata,  
rozwijanie pasji i doskonalenie umiejętności.  
Wiele radości i pozytywnych doświadczeń,  
by promienny uśmiech był zawsze obecny  
na Waszych twarzach, a najlepsze przygody  
spotykały Was w gronie wspaniałych przyjaciół  
i kochającej rodziny.

Burmistrz Miasta Kętrzyn

Renata Kuczyńska



Pumptrack przy ul. Wierzbowej w Kętrzynie. Uroczyste otwarcie 30 maja

Sołectwo o Puchar Wójta Gminy Braniewo. Wśród atrakcji m.in. ogromny dmuchany plac zabaw, kiełbaska z grilla, smaczna grochówka i bigos.

W Kętrzynie 30 maja z okazji Dnia Dziecka nastąpi uroczyste otwarcie wyczekiwane Pumptrack'u przy ul. Wierzbowej (godz. 9:00) oraz placu zabaw przy ul. Kajki (godz. 12:00). Następnie w Amfiteatrze zostaną wręczone nagrody dla laureatów konkursu "Rowerowy Maj" oraz rozpocznie się świętowanie. W programie m.in. miasteczko animacyjne, ogród zwariowanych trampolin i zjeżdżalni, gry i zabawy

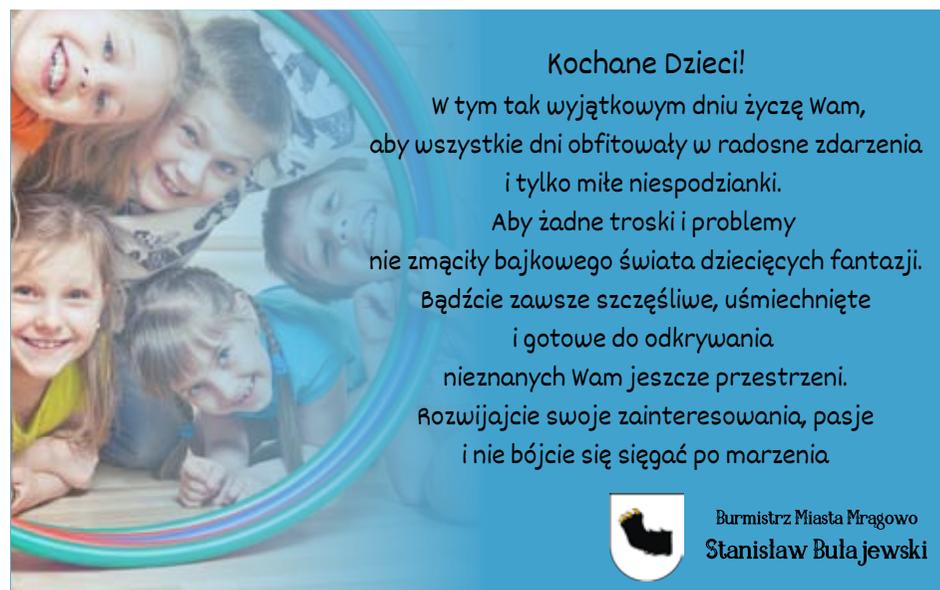
z nagrodami, rodzinne karaoke, puszczanie mega baniek mydlanych, skręcanie balonów oraz wiele innych ciekawych atrakcji.

W powiecie mrągowskim z okazji Dnia Dziecka bawić można się m.in. w Mrągowie, Mikołajkach oraz Pieckach. W Mrągowie na Placu Unii Europejskiej, 29 maja (sobota) od godz. 14:00 wystartują Zaczarowane Dni Rodziny. Nie zabraknie zaczarowanych postaci, które porwą małych i dużych do wspólnej zabawy. Moc wrażeń zapewni grupa Centrum Uśmiechu z widowiskiem „Jedziemy na Olimpiadę”!

W Pieckach 1 czerwca w godz. 14:00 – 16:00 dla najmłodszych mieszkańców gminy zostaną przeprowadzone warsztaty z malowania koszulek w Pegazie. W tym samym dniu w godz. 11:00-14:00 w holu GOKu na każde odwiedzające dziecko czekać będzie przepyszna wata cukrowa.

Na Stadionie Miejskim w Mikołajkach impreza dla dzieci odbędzie się 5 czerwca. Start godz. 12:00.

Serdecznie zachęcamy najmłodszych mieszkańców do aktywnego spędzenia tego wyjątkowego dnia i skorzystania z atrakcji przygotowanych przez lokalne samorządy.

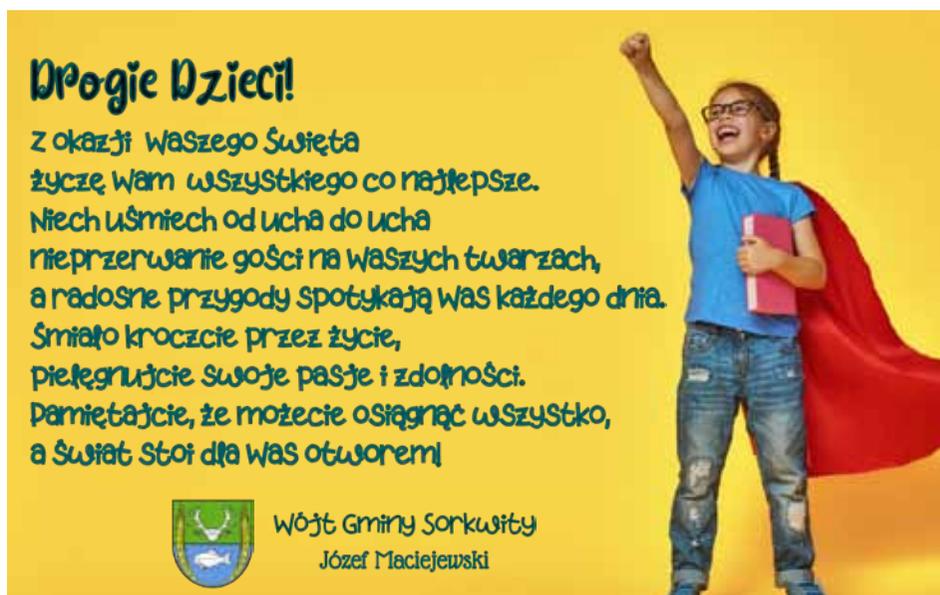


### Kochane Dzieci!

W tym tak wyjątkowym dniu życzę Wam,  
aby wszystkie dni obfitowały w radosne zdarzenia  
i tylko miłe niespodzianki.  
Aby żadne troski i problemy  
nie zmały bajkowego świata dziecięcych fantazji.  
Bądźcie zawsze szczęśliwi, uśmiechnięci  
i gotowi do odkrywania  
nieznanych Wam jeszcze przestrzeni.  
Rozwijajcie swoje zainteresowania, pasje  
i nie bójcie się sięgać po marzenia



Burmistrz Miasta Mrągowo  
Stanisław Bułajewski



### Drogie Dzieci!

Z okazji Waszego Święta  
życzę Wam wszystkiego co najlepsze.  
Niech uśmiech od ucha do ucha  
nieprzerwanie gości na Waszych twarzach,  
a radosne przygody spotykają Was każdego dnia.  
Śmiało kroczcie przez życie,  
pielęgnujcie swoje pasje i zdolności.  
Pamiętajcie, że możecie osiągnąć wszystko,  
a świat stoi dla Was otworem!



Wójt Gminy Sorkwity  
Józef Maciejewski



Wszystkim dzieciom, tym małym i tym dużym,  
z okazji Dnia Dziecka  
życzymy wszystkiego dobrego, samych radosnych chwil,  
kolorowych dni, pełnych słońca i uśmiechu,  
dziecięcej wiary w rzeczy na pozór niemożliwe.  
Niech każdy dzień będzie dla Was wspaniałą przygodą  
pełną niesamowitych i inspirujących wydarzeń!

Przewodniczący Rady Gminy Piecki  
Tomasz Jasinowicz



Wójt Gminy Piecki  
Agnieszka Kurczewska



**Drogie Dzieci!**  
Z okazji Dnia Dziecka  
życzymy Wam samych dobrych,  
radosnych chwil oraz pogody ducha.  
Niech szeroki uśmiech  
zawsze gości na Waszych twarzach  
i nie opuszcza Was dziecięca ciekawość świata.

Przewodnicząca  
Rady Miejskiej w Reszlu  
Beata Subocz



Burmistrz  
Reszla  
Marek Janiszewski



### Drogie dzieci!

Z okazji Dnia Dziecka  
życzymy Wam samych dobrych,  
radosnych chwil,  
uśmiechu i pogody ducha,  
świata pełnego dobroci, szczęścia,  
serdeczności i przyjaznych ludzi,  
a nadto wspaniałych przygód,  
abyście mogli odkrywać go wciąż na nowo.

Wiesław Szarek  
Przewodniczący  
Rady Gminy Mrągowo

Piotr Piercewicz  
Wójt  
Gminy Mrągowo

# Razem tworzymy siłę

Magdalena Rogaczewska jest prezesem Klubu Sportowego Zalew Frombork. Ale samo zaangażowanie w piłkarskie rozgrywki to – przy jej temperamencie – zbyt mało. Stąd nowe działania i głowa wciąż pełna pomysłów.

**K**siężowa, prezes klubu sportowego, działaczka, społecznik, biegaczka. Magdalena Rogaczewska to nie tyle „człowiek-orkiestra”, co poukładana i sprawnie działająca instytucja.

**– Jest pani związana z Fromborkiem od...?**

– Od zawsze! Urodziłam się tutaj, mieszkam całe życie, z jakąś dwuletnią przerwą. Ale później wróciłam i cały czas tutaj jestem.

**– Czyli to nie przypadek, że pojawiła się tutaj nagle, we Fromborku taka pani Magda?**

– Nie, nie było statku kosmicznego, który mnie tutaj przywiózł. Znam to miasto i jego potrzeby. I boli mnie, że tak wielu z nich nie możemy zaspokoić.

**– Jakie to potrzeby?**

– Co z tego, że mamy piękną promenadę, ale niedokończoną plażę. Molo też nie jest zrobione. Wiadomo, że gmina nie ma pieniędzy i nie wszystko można zrobić naraz. Już nie mówiąc o inwestycjach. Frombork jest pięknym miastem, to przecież nie jest tylko moje zdanie. Ale gdyby nie zabytki, to Tłkmińsko zabrałoby od nas wszystkich turystów. Mamy bardzo dużo zaniedbanych obiektów. Boli mnie to, że boisko nie jest ogrodzone, że przy psy tam wchodzą i się załatwiają a przecież włożyliśmy dużo pracy w jego naprawę. Zajęliśmy się murawą na stadionie i już widać efekty tego działania. Ale co z tego. Obok mamy boisko do kosza, które jest nieczynne. Podobnie boisko do tenisa. Dlatego chcemy sami je naprawić, namalować linie. W ramach akcji społecznej. Żeby ludzie mogli tam przyjść. Naprawimy je, powiesimy siatki, które ufundował nam sponsor i już będzie można z niego korzystać.



Fot. Sebastian Stawiński

Magdalena Rogaczewska: „Zawsze idę z uśmiechem, dla mnie szklanka jest zawsze do połowy pełna, mam też z tyłu głowy plan, do zrealizowania którego dążę”

**– Nie chodzi pani tylko o to, żeby móc się pochwalić pięknym miastem, nie chodzi o to, żeby zaspokoić jakieś swoje potrzeby, ale wspomina pani często o dzieciach i młodzieży. To jest chyba taka główna grupa, do której jest pani bardzo blisko?**

– Zawsze mówię, śmiejąc się, że jestem głosem tej młodzieży. Boli mnie to, że ta młodzież nie ma co robić, nie ma gdzie pójść. Na Orliku albo jest boisko do piłki nożnej. Drugie jest do gry w koszykówkę i tenisa. Gdy ktoś gra w kosza – nie można grać w tenisa. I odwrotnie. I gdzie ta młodzież oprócz tego ma pójść?

**– No właśnie? Gdzie? Jakis pomysł?**

– Jako KS Zalew Frombork chcemy to zmienić. Bo klub to nie tylko piłka nożna. Chcemy działać także w innych obszarach. Planujemy stworzyć inne sekcje. Przejąć siatkówkę ze szkoły, stworzyć grupę cheerleaderek, będę także dążyła do akcji „aktywny emeryt” – na jesieni. Widzę, że ta grupa jest aktywna i są chętne osoby. Widzę to także po zgłoszeniach na zumbę, którą będziemy prowadzić w budynku na promenadzie.

**– Zna pani wiele kobiet, które są prezesami klubów sportowych?**

– (śmiech) Nie, nie znam ani jednej! Znam samych facetów. Obracam się w męskim towarzystwie. Rzeczywiście, KS Zalew Frombork, którego jestem prezesem, jest kojarzony przede wszystkim z piłką nożną. Udało mi się tam zrobić kilka rzeczy, przy wsparciu wielu innych osób. Ale podkreślam: teraz mam plany na inne działania!

**– Jednak pozostaniemy na razie przy piłce nożnej... Zalew Frombork ma nareszcie boisko, na którym rośnie trawa, a nie chwasty.**

– Trawa jest piękna i zielona i dbamy o nią najlepiej, jak potrafimy. Dzięki dofinansowaniu z urzędu miasta kupiliśmy traktor ogrodowy, wertykulator i sami dbamy o murawę. Kosi mój chłopak, koszą zawodnicy, wszyscy poświęcają temu swój czas. Zawsze razem. „Razem tworzymy siłę” – jest to moje powiedzenie, które często powtarzam w klubie. Razem możemy wszystko.

**– Nie jest pani społecznikiem, który działa sam, gra tylko na siebie, ale potrafi pani przekonać innych do działania. Jak pani to robi?**

– Zawsze idę z uśmiechem, dla mnie szklanka jest zawsze do połowy pełna, mam też z tyłu głowy plan, do zrealizowania którego dążę. Jestem też „motorem”, staram się być liderem. I angażować innych. Jestem taką osobą, która w działania wkłada całą swoją energię. Mam pomysły i staram się wspólnie z innymi je realizować.

**– Ma pani już plany na wakacje, aby zaangażować najmłodszych do działania.**

– Tak! Już niebawem, 5 czerwca, konkurs „zamki z piasku”. Chcemy zmobilizować rodziny do wspólnego działania. Drugi to konkurs na latawce,

w lipcu. Trzeba będzie samodzielnie wykonać latawiec, ozdobić go i puścić, a jury to oceni i dzieci dostaną nagrody. No i zumba – bez ograniczeń wiekowych. Z zumbą także ruszymy jeszcze w te wakacje, w godzinach mocno popularnych.

**– To także pomysł na wykorzystanie budynku na promenadzie?**

– Tak, ten budynek ma służyć bezpłatnie takim właśnie rzeczom, jakie robimy. Szkoda, żeby stał pusty. Dlatego będę dążyła do tego, aby organizować w nim jak najwięcej zajęć. Pomysłów jest wiele, teraz czas na ich realizację.

**– A co z promowaniem tych wszystkich informacji? Gdzie je można znaleźć?**

– Ruszyła już nasza strona internetowa [www.naszfrombork.pl](http://www.naszfrombork.pl) Informacje można znaleźć także na fanpage KS Zalew Frombork na Facebooku. Warto tam zaglądać i szukać wiadomości. Oczywiście rozwieszamy także tradycyjne plakaty, które znajdują się w różnych miejscach we Fromborku i pobliskich miejscowościach.

**– Dużą imprezą będzie Bieg Copernicusa.**

– Tak, szykuje nam się naprawdę świetna impreza! Bieg odbędzie się 7 sierpnia, meta będzie na promenadzie. Już niebawem ruszą zapisy. Do wyboru będą dwa dystanse: na 5 i 10 kilometrów. Oprócz tego chcemy zrobić też zawody w nordic walking i biegi dla dzieci. Dzięki wsparciu Marty Wychowaniak możliwe jest ogarnięcie tego wszystkiego. Podzieliliśmy się zadaniami. Chcę też podkreślić, że zależało mi na tym, aby zawodników którzy przyjadą o Fromborka zatrzymać na dłużej. Dlatego

do każdego pakietu będą dołączone niespodzianki. M.in. karnety na darmowy wstęp i jedzenie za pół ceny. Więcej nie chcę dzisiaj zdradzić, bo nie będzie to wtedy niespodzianką!

**– W sporcie nie jest pani teoretykiem. Sama pani uprawia sport od wielu lat mniej lub bardziej czynnie.**

– W podstawówce trenowałam siatkówkę, bo to tylko wtedy było we Fromborku. Obecnie biegam, jeżdżę konno i morsuję. Odreagowuję w ten sposób stres, bo jak się zmęczę, to się zmęczę – jestem wtedy pozytywnie nastawiona i zostaje to wszystko za mną.

**– A jak ze wsparciem rodziny?**

– Rodzina mnie wspiera, mój chłopak Tomek, córka Angela. Przyzwyczaili się do mojego działania. Mogę na nich liczyć. Wszystko mamy bardzo poukładane, nie jest to „coś kosztem czegoś”. Jest czas na rodzinę, na pracę i na działania społeczne.

**– Po co pani to wszystko robi?**

– Mam z tego dużą satysfakcję. Tylko satysfakcję. Nie robię tego, żeby mi ktoś dziękował, dawał kwiaty. Cieszę się, że coś można zrobić w tym mieście. I wiele mi daje to, że ludzie doceniają moje działania. To mnie dopinguje do dalszej pracy i do pomagania.

**Chcecie wesprzeć działania pani Magdy i KS Zalew Frombork? Skontaktujcie się z nią! Każda para rąk przyda się do działania.**

Nr tel.: 884 893 529.

Mail: [magda.rogaczewska@wp.pl](mailto:magda.rogaczewska@wp.pl)

**Można także wesprzeć działalność stowarzyszenia finansowo. Nr konta: 28 1160 2202 0000 0000 4307 4314.**

Z okazji

**Międzynarodowego Dnia Dziecka**

zyczymy, aby Wasze dzieciństwo było jak najlepsze, najszczęśliwsze, beztroskie i żeby trwało jak najdłużej.

Niech każdy dzień upływa Wam w radości i pogodzie oraz przynosi wyłącznie miłe zdarzenia, tak aby na Waszych buziach gościł tylko uśmiech.

Bądźcie otwarci na poznawanie świata, który stoi na Was otworem!

Ryszard Pawluczuk  
Przewodniczący Rady  
Miejscowej we Fromborku



Zbigniew Pietkiewicz  
Burmistrz  
Miasta i Gminy Frombork



Z okazji **Dnia Dziecka**

małym, średnim i tym dużym mieszkańcom naszej Gminy, zyczymy uśmiechu i radości na każdy dzień oraz dziecięcej wiary w rzeczy niemożliwe.

Niech każdy dzień będzie dla Was fascynującą przygodą, pełną inspirujących wydarzeń. Życzymy Wam także, abyście na swojej drodze spotykali cudownych przyjaciół i jeszcze lepszych nauczycieli.

Niech nigdy nie opuści Was odwaga i pomysły na odkrywanie świata.

Przewodniczący Rady  
Gminy Braniewo

Stanisław Żołędziewski

Wójt  
Gminy Braniewo

Jakub Bornus

Gmina  
Braniewo  
początek Warmii



## Wytyczyli rowerowe trasy

**PŁOSKINIA.** W Szkole Podstawowej w Płoskini zorganizowano wiosenny konkurs rowerowy na najlepiej wytyczoną i opisaną trasę rowerową.

Konkurs zorganizowany przez panie nauczycielki: Magdalenę Kot, Danutę Trynduś i Edytę Sorkowicz był skierowany do wszystkich uczniów SP w Płoskini. Podzielono go na dwie kategorie wiekowe: klasy I-III i klasy IV-VIII.

W ramach konkursu należało nagrać film lub wykonać kolaż zdjęć. Praca musiała zawierać samodzielnie wykonane zdjęcia, opis trasy, liczbę kilometrów oraz ciekawostki związane z trasą.

— Serdecznie dziękujemy i gratulujemy wszystkim uczniom, którzy wzięli udział w konkursie za pomysłowość wykonania, zaangażowanie oraz ciekawe i zabawne podejście do zadania — mówią organizatorki konkursu.

### Wyniki konkursu

W klasach I-III w konkursie uczestniczyła tylko jedna dziewczynka – Marta Duda, która została laureatką



w tej kategorii wiekowej.

Klasy IV-VIII:

I miejsce: Kinga Sławska, Marcelina Szwanka.

II miejsce: Hubert Duda.

III miejsce: Sylwia Gierczak, Ewelina Grabowiczka.

Informacja prasowa Szkoły Podstawowej w Płoskini

## Pożar samochodu

**WILCZĘTA.** Strażacy z Gładysz i Braniewa gasili pożar samochodu osobowego.

W niedzielę 23 maja, kilkanaście minut przed godziną 4:00 służba dyżurna Stanowiska Kierowania Państwowej Straży Pożarnej w Braniewie odebrała zgłoszenie o pożarze samochodu osobowego.

Do zdarzenia doszło w Wilczętach. Na miejsce pożaru skierowano dwa pojazdy ga-



Auto sponęło doszczętnie, w akcji gaśniczej uczestniczyli strażacy z Gładysz i Braniewa

śnicze z OSP Gładysze oraz z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Braniewie. W chwili dojazdu straży pożarnej ogniem objęty był cały pojazd osobowy marki Seat Toledo.

Strażacy przy wykorzystaniu wody i piany ugasiли palące się auto.

Inf. prasowa KP PSP w Braniewie

## List Komitetu Społecznego dla Ratowania Szkół Wiejskich w Gminie Pieniężno

Z wielką uwagą przeczytaliśmy zamieszczony w ostatnim numerze „Nowin Północy” list-petycję Mieszkańców Gminy Pieniężno popierających zamiar likwidacji Szkoły Podstawowej w Pakoszach i Szkoły Podstawowej w Piotrowcu. Ze zrozumieniem przyjęliśmy, że 850 osób podpisało się pod petycją, by środki zaoszczędzone po likwidacji szkół przeznaczyć na niezbędne inwestycje gminne.

Jednakże jako Komitet Społeczny dla Ratowania Szkół Wiejskich w Gminie Pieniężno uważamy, że na takie radykalne decyzje czas będzie po pandemii Covid 19. Wtedy, w normalnych warunkach, przeprowadzić będzie można solidne konsultacje społeczne,

a po nich referendum gminne. Skłaniamy się do tego od początku walki o szkoły wiejskie w Gminie Pieniężna tj. od prawie 3 lat.

Jak sam Pan Przewodniczący Rady Miejskiej zauważył „szerszą akcję zbierania podpisów uniemożliwia pandemia”

Na początku walki o szkoły nasz Komitet także zbierał podpisy przeciwko likwidacji. W krótkim czasie zebraliśmy ich ponad 500. Mniej niż zwolennicy władz samorządowych, ale jednak wskazuje to, że przeciwnicy likwidacji szkół także są w społeczności gminnej Pieniężna. Sumując 850 podpisów zwolenników likwidacji i 514 naszy wychodzi 1364 osoby, które wypowiedziały się ww sprawach. Bio-



Edyta Wróblewska, przewodnicząca Komitetu Społecznego dla Ratowania Szkół Wiejskich w Gminie Pieniężno

racę pod uwagę, że w Gminie Pieniężno uprawnionych do głosowania, a co za tym idzie wyrażenia swojego zdania

w sprawach ogólnogminnych i ważnych dla mieszkańców, jest ponad 5000 osób. Żaden sposób liczenia matematycznego nie wskazuje tu woli 80 % mieszkańców. Ponad 3700 osób nie wypowiedziało się wcale. Tylko solidne konsultacje i referendum lokalne w tej sprawie mogą dać rozstrzygnięcie, co do woli większości mieszkańców. Jeżeli referendum się odbędzie jako Komitet zaakceptujemy każdy jego demokratyczny wynik. Dajmy rzeczywistość szansę na wypowiedzenie swojego zdania Mieszkańcom Gminy Pieniężno. Wszystkim Mieszkańcom!!!!

W imieniu Komitetu Jego Przewodnicząca Edyta Wróblewska

### FROMBORK

## Zamki z piasku



Z okazji Dnia Dziecka Klub Sportowy Zalew Frombork organizuje konkurs „Zamki z piasku”, który odbędzie się 5 czerwca 2021 r. o godz. 10:00 na plaży miejskiej we Fromborku. Jest to konkurs, w którym można zaangażować do projektu całą rodzinę (głównym uczestnikiem jest każda osoba niepełnoletnia po podpisaniu zgody opiekuna prawnego na udział w konkursie). Do wygrania plecak pełen nagród.

Zapisy: w dniu konkursu na plaży miejskiej, w godzinach od 9:00 do 9:45. Maksymalna liczba ekip – 20 (każda maksymalnie po 6 osób – zespołów, rodzin, itp).

Warunkiem wzięcia udziału jest zbudowanie zamku z piasku; do jego wykonania można tylko i wyłącznie wykorzystać plażowe „zdobycze” – muszle, kamyczki, itp.

Inf. prasowa  
KS Zalew Frombork

### GMINA BRANIEWO

## Wsparcie dla Policji



Wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus podpisał z komendantem powiatowym Policji w Braniewie nadkom. Tadeuszem Telengą dwa porozumienia.

Pierwsze dotyczy przekazania 20 tys. złotych na współfinansowanie zakupu samochodów służbowych dla Komendy Powiatowej Policji w Braniewie. Drugie – przekazania 4

tys. złotych na współfinansowanie zakupu urządzenia do badania stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu.

— Nasze wsparcie finansowe i związany z tym zakup nowych samochodów oraz urządzeń przyczynią się do podniesienia bezpieczeństwa mieszkańców Gminy Braniewo — mówi Jakub Bornus.

Inf. prasowa UG w Braniewie

### GŁĘBOCK

## Ogień gasili wiadrami



Dwaj dzielnicowi z Post-Przedmieścia w Pieniężnie – asp. Paweł Białkowski oraz asp. Paweł Kutryb – gasili wiadrami wypełnionymi wodą ze studni dom mieszkanicy Głębocka (gm. Lelkowo).

Podczas, gdy jeden z dzielnicowych napełniał wodą wiadra, drugi biegiem wnosił je na strych, by uniemożliwić dalsze rozprzestrzenianie się płomieni.

Inf. prasowa KPP w Braniewie

# Walczył o interesy zwykłego człowieka

W niedzielę 16 maja dotarła do mnie smutna wiadomość: „Poseł Jerzy Wilk, nasz Drogi Przyjaciel, odszedł dziś do Pana Boga. Niech odpoczywa w pokoju”. Zaskoczenie. Żal. Przeogromny smutek.

Wszyscy, którzy spotkali Jerzego Wilka na swojej drodze, widzieli w nim człowieka przyjaznego, serdecznego, pełnego życzliwości do wszystkich ludzi. Ale ja wiedziałem, że jest osobą wyjątkową. Skuteczny polityk idący twardo do celu – wydawałoby się, że te zdolności wykluczają na bycie osobą ciepłą i serdeczną. U Niego te cechy się doskonale komponowały.

Dla mnie zawsze był wzorem walki o interesy zwykłego człowieka, mającym w sobie niezwykłą determinację w osiąganiu zamierzonego celu. Trzeba po prostu szanować każdego człowieka. I to było w Nim bardzo widoczne.

## OD CZASÓW SOLIDARNOŚCI

Cieszyłem się, gdy Go poznałem bliżej, mogąc z Nim rozmawiać o czasach i wydarzeniach dla mnie bardzo interesujących, które znałem tylko z relacji prasowych, telewizyjnych i książek: okres Solidarności lat 80-tych, pierwsze częściowo wolne wybory w 1989 roku, dynamiczne budowanie partii centroprawicowej, jej pierwsze niepowodzenia wyborcze, wreszcie stała obecność na scenie politycznej Prawa i Sprawiedliwości. We wszystkich tych wydarzeniach aktywnie uczestniczył.

Znałem Jerzego z aktywności politycznej, w której wcześniej brał udział: radny miejski, wiceprezydent El-



Fot. Wojciech Andrearczyk

Jerzy Wilk, poseł na Sejm RP, zmarł 16 maja 2021 roku

bląga, przewodniczący Rady Miejskiej w Elblągu, wreszcie Prezydent Elbląga.

## TO NIE BYŁ POLITYK „Z TELEWIZJI”

Dlatego też wielkim zaszczytem było dla mnie to, że zwrócił się o pomoc przy poprowadzeniu kampanii wyborczej do sejmiku w moim mieście Braniewie.

Uznałem to za na tyle łatwe zadanie, gdyż byłem pewny, że kontakt mieszkańców mojego miasta z Jerzym Wilkiem podczas spotkań przedwyborczych na pewno zaowocuje sukcesem. Miał w sobie to coś, o czym ludzie po spotkaniu mówili „to nie jest polityk z tych, których znamy z telewizji”. Nigdy nie czułem zmęczenia rozmowami z ludźmi.

A ja wiedziałem, że to jest z Jego strony bardzo szczerze. Był mi wdzięczny, że w Braniewie zdobył największą liczbę głosów spośród wszystkich kandydatów startujących w wyborach. Ja zaś wiedziałem, że to jest jedynie Jego zasługa. Wystarczyło Mu tylko umożliwić kontakt z mieszkańcami.

## SUMIENNY I PRACOWITY

Miałem z Nim stały kontakt. Opowiadał co się dzieje w sejmie, jakie ma plany, jakie problemy do rozwiązania. Był bardzo pracowity. Sumienny w tym co robi. I – co najważniejsze – skuteczny. Żaden problem dotyczący człowieka nie był dla niego blahy.

Doświadczyłem tego opiekując się jego biurem poselskim w Braniewie, gdzie na bieżąco interesowałem się sprawami interesantów przychodzących do biura. Zawsze był na miejscu, gdy potrzebna była interwencja poselska. Często dopytywałem, czy dana sprawa jest do końca załatwiona i czy interesant jest zadowolony. Pomagał wszystkim. Bez względu na przekonania polityczne. Zawsze powtarzał, że jest posłem wszystkich mieszkańców naszego regionu. I jego obowiązkiem jest pomaganie ludziom. Nie było w nim kalkulacji politycznych, co jest bardzo chlubną rzadkością u polityków.

## NIE ZDAŹYŁ...

Podczas ostatniej rozmowy zadeklarowałem się ponow-

nie do prowadzenia Jego biura poselskiego w moim mieście, które planował otworzyć jeszcze w tym roku. Bardzo zależało Mu na tym. Nie zdążyliśmy.

Inną Jego wielką pasją był przekop Mierzei Wiślanej. Mógł o tym opowiadać godzinami. Pamiętam, jak dzielił się swoją radością, że to już ruszyło. Uważał ten projekt za bardzo ważne przedsięwzięcie i dla kraju, i dla naszego regionu. Czuł się za nią bardzo odpowiedzialny. Marzył o dniu, w którym wreszcie nastąpi otwarcie tej arcyważnej inwestycji. Mówił, że wtedy będzie mógł z zadowoleniem i spokojem przejść na emeryturę.

Zdażył zostawić po sobie wielki wzór dla innych, jak być człowiekiem serdecznym, przyjaznym, z troską o drugiego człowieka i losy naszego kraju, a jednocześnie zdeterminowanym i skutecznym w osiąganiu zamierzonych celów, które były ważne dla zwykłych ludzi i Polski.

Artur Mieczanec, radny Rady Powiatu Braniewskiego

## JERZY ZBIGNIEW WILK

Urodził się 15 marca 1955 w Elblągu, zmarł 16 maja 2021 r. tamże. Był przedsiębiorcą i samorządowcem, w latach 2013-2014 prezydentem Elbląga, następnie do 2015 r. przewodniczącym Rady Miejskiej w Elblągu i posłem na Sejm VIII i IX kadencji (2015-2021).

W 1980 r. wstąpił do NSZZ „Solidarność”, gdzie był wiceprzewodniczącym komisji zakładowej. Od 1991 do 1994 należał do Porozumienia Centrum, następnie zaś do Akcji Wyborczej Solidarność. W 2001 r. wstąpił do Prawa i Sprawiedliwości, w którym wszedł w skład zarządu regionalnego w Elblągu.

Wielokrotny radny Elbląga. M.in. szefował klubom radnych i komisjom rewizyjnym. W latach 2006-2013 był wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Elblągu. W 2013 został kandydatem PiS na prezydenta Elbląga w przedterminowych wyborach, które wygrał. Nie udało mu się to jednak w roku

zakończył urzędowanie na stanowisku prezydenta, którego funkcję przejął Witold Wróblewski. W 2015 otrzymał Krzyż Wolności i Solidarności. Pośmiertnie w 2021 odznaczony przez prezydenta Andrzeja Dudę Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

tego samego dnia został wybrany na nowego przewodniczącego rady miejskiej. W wyborach parlamentarnych w 2015 uzyskał z listy PiS mandat poselski.

W maju 2018 został nominowany kandydatem swojego ugrupowania na prezydenta Elbląga w wyborach samorządowych w tym samym roku. Ponownie jednak przegrał z Witoldem Wróblewskim.

W wyborach parlamentarnych w 2019 r. z powodzeniem ubiegał się o poselską reelekcję. W Sejmie IX kadencji zasiadał w Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Jerzy Wilk był żonaty z Teresą, z którą miał córkę Martę i syna Tomasza.

Zmarł 16 maja 2021 po długiej chorobie w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Elblągu.

W 2001 odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. W 2015 otrzymał Krzyż Wolności i Solidarności. Pośmiertnie w 2021 odznaczony przez prezydenta Andrzeja Dudę Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

(źródło: Wikipedia)

# Misterium

DOM POGRZEBOWY

Zadbamy o wszystko

Bartoszyce, ul. Kętrzyńska 37B

(OBOK CMENTARZA)

e-mail: misterium.zp@gmail.com  
www.misterium24.pl

- ✦ Organizacja pochówków różnych wyznań
- ✦ Dwie klimatyzowane kaplice (150 i 70 m<sup>2</sup>)
- ✦ Własne, nowoczesne chłodnie
- ✦ Ekshumacja, kremacja i balsamacja
- ✦ Oprawa florystyczna i muzyczna ceremonii
- ✦ Demontaż i montaż pomników
- ✦ Budowa grobowców
- ✦ Transport krajowy i międzynarodowy
- ✦ Pomoc w formalnościach

SŁUŻBA POGRZEBOWA ✦ TELEFONY CAŁODOBOWE  
 505 122 004 ✦ 505 122 104 ✦ 512 203 865



**OLSZTYŃSKA  
SZKOŁA WYŻSZA**  
OLSZTYN UNIVERSITY

## REKRUTACJA 2021/2022



ADMINISTRACJA

EKONOMIA

FILOLOGIA  
ANGIELSKA I ROSYJSKA

FIZJOTERAPIA

KOSMETOLOGIA

PEDAGOGIKA

WYCHOWANIE  
FIZYCZNE

[www.osw.edu.pl](http://www.osw.edu.pl)

Masz pytania? Dzwon do dowolnie wybranego dziekanatu :)

WYDZIAŁ NAUK  
HUMANISTYCZNO-SPOŁECZNYCH

ul. Jagiellońska 59, 10-283 Olsztyn  
tel. 89 534 71 53, 519 062 013  
email: dziekanat.wnhs@osw.edu.pl

WYDZIAŁ NAUK  
O ZDROWIU

ul. Bydgoska 33, 10-243 Olsztyn  
tel. 607 443 757  
email: dziekanat.wnoz@osw.edu.pl

FILIA WYDZIAŁ  
ZAMIEJSCOWY W KĘTRZYNIE

ul. Asnyka 10, 11-400 Kętrzyn  
tel. 89 752 37 53, 519 062 014  
email: dziekanat.fwz@osw.edu.pl

## [OKIEM RADNEGO]

# Nowa odsłona Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg

Stan polskich dróg samorządowych wciąż stanowi jedną z podstawowych barier ograniczających wzrost poziomu bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ustawą z 23 października 2018 r. o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg powołany został mechanizm wsparcia dla jednostek samorządu terytorialnego, realizujących inwestycje na drogach samorządowych. Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg (RFRD) stanowi kompleksowy instrument wsparcia realizacji zadań na drogach zarządzanych przez jednostki samorządu terytorialnego.



Dr Marcin Kazimierzuk  
radny wojewódzki

Kilka tygodni temu Wojewoda Warmińsko-Mazurski ogłosił rozstrzygnięcie kolejnego naboru wniosków na remont i budowę nowych dróg w ramach RFRD. Program jest ogromnym impulsem rozwojowym dla naszego regionu. Limit na dofinansowanie zadań realizowanych przez

samorządy województwa warmińsko-mazurskiego wyniesie 183 294 721,55 zł: 81,8 mln zł na zadania powiatowe, 101,5 mln zł na zadania gminne. Wsparcie uzyska 169 zadań: 48 powiatowych i 121 gminnych, co pozwoli na budowę, przebudowę lub remont 339 kilometrów dróg: 195 km powiatowych i 144 km gminnych.

W Powiecie Bartoszyckim realizowane będą m. in.: Rozbudowa drogi powiatowej nr 1382N na odcinku Woryny – Wiewiórki; Przebudowa DP 1390N od km 4+211 (granica gmin) do km 8+747 (koniec msc. Turcz); Przebudowa DP 1390N dr. woj. Nr 512 (Leginy) – Liski – Sępól – Ostre Bardo – Szczurkowo na odcinku Turcz – Sępól; Przebudowa DP 1354N Głądy – Pieszkowo – Tólko na odcinku Kicina (skrzyżowanie z DP

1386N) – Pieszkowo (skrzyżowanie z DW 511); Przebudowa DP 1396N i 1581N oraz remont nawierzchni jezdni DP 1396N w msc. Lwowiec; Przebudowa DP 1956N dr. woj. Nr 592 (Kowalewo) – Łędlawki na odcinku Grzęda – Łędlawki; Przebudowa drogi gminnej 120018N droga gminna 120016N – Płęsy – droga krajowa nr 51; Przebudowa drogi gminnej w msc. Wojciechy; Przebudowa drogi gminnej w msc. Minty; Budowa drogi gminnej nr 120012N na odcinku Dąbrowa-Wiplawki i drogi wewnętrznej w msc. Wiplawki; Przebudowa drogi gminnej 121061N ul. Dworcowa w Sępólnie część 2; Budowa drogi gminnej na działce nr 328 w msc. Wiatrowiec wraz z budową kanalizacji deszczowej; Budowa drogi gminnej nr 121013N (dr. pow. nr 1392N – Smolanka

kol.); Przebudowa ulicy Braniewskiego w Bartoszycach – etap 2.

W Powiecie Braniewskim realizowane będą m. in.: Poprawa warunków komunikacyjnych w ciągu drogi powiatowej Nr 1342N odc. Pakosze – Pieniężno; Poprawa warunków komunikacyjnych w ciągu drogi powiatowej Nr 1385N odc. Płoskinia – Pakosze; Przebudowa drogi powiatowej Nr 1393N odc. Grzechotki – Żelazna Góra; Przebudowa drogi powiatowej nr 1381N odc. Zawierz – Wielewo – poprawa warunków komunikacyjnych; Przebudowa drogi powiatowej nr 1330N odc. Chruściel – Dąbrowa – poprawa warunków komunikacyjnych; Przebudowa drogi gminnej nr 110002N do miejscowości Garbina Etap III; Przebudowa Placu Grunwaldu w Braniewie

z uwzględnieniem poprawy bezpieczeństwa, w tym miejsc postojowych i traktów pieszo – rowerowych.

W Powiecie Lidzbarskim realizowane będą m. in.: Remont drogi powiatowej nr 1535N Lidzbarsk Warmiński – Jeziorany od km 0 +000 do km 14+233; Przebudowa drogi wewnętrznej na drogę gminną w miejscowości Rogiedle; Przebudowa ulicy Spółdzielców Lidzbarsk Warmiński wraz z przebudową infrastruktury technicznej w ciągu drogi gminnej nr 209053N; Budowa nowej drogi łączącej ul. Dąbrowskiego z ul. Kolejową Lidzbarsk Warmiński wraz z przebudową infrastruktury technicznej; Przebudowa ulicy Brzozowej w Lidzbarsku Warmińskim.

Warto podkreślić, że celem Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg jest przyspiesze-

nie powstawania nowoczesnej i bezpiecznej infrastruktury drogowej na szczeblu lokalnym, stanowiącej ważny element prawidłowego funkcjonowania i rozwoju gospodarki oraz przyczyniającej się do poprawy poziomu życia mieszkańców naszego województwa. Utworzenie Funduszu ma również na celu poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego i parametrów technicznych lokalnej sieci drogowej, a także poprawę atrakcyjności i dostępności terenów inwestycyjnych. Rozwój lokalnej infrastruktury drogowej stanowi przy tym działanie komplementarne do inicjatyw podejmowanych na szczeblu krajowym, przyczyniając się do stworzenia spójnego i zintegrowanego systemu transportowego.

Dr Marcin Kazimierzuk

**TELEWIZJA KABLOWA BART-SAT JUŻ NIEBAWEM DOSTĘPNA DLA WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW POWIATU BARTOSZYCKIEGO!**

DZIĘKI WSPÓLPRACY Z NEXERA BĘDIEMY ŚWIADCZYĆ USŁUGI TELEWIZJI/INTERNETU/TELEFONU OPARTE NA SIECIACH ŚWIATŁOWODOWYCH.

**TYLKO U NAS PROGRAM LOKALNY TVK BART-SAT**

Pl. Konstytucji 3 Maja 19  
11-200 Bartoszyce  
ZADZWOŃ DO NAS  
89 762 62 62  
[www.bartsat.pl](http://www.bartsat.pl)

POBIERZ APLIKACJĘ NA TELEFON/TABLET/KOMPUTER

INTERNET Systematyczny

Facebook.com/bartsat | @telewizja\_bartsat

**ATC** AGRO  
TRADE  
CENTER

Partner  
KLAstra AGROPORT

**klaster  
agroport**  
BIAŁKO BUDUJE

# Dla Ciebie zeszliśmy na ziemię

**Skupujemy  
strączki**

Oferujemy:  
nawozy, nasiona, środki ochrony roślin

Kupujemy:  
zboża, strączkowe i rzepak

Siedziba w Bartoszycach  
ul. Przemysłowa 5  
11-200 Bartoszyce

Biuro/Księgowość w Gdańsku  
ul. Chłopska 72/9  
80-350 Gdańsk

(58) 58 58 314

696 481 486

Szczegółowa oferta  
dostępna na [www.atc.agro.pl](http://www.atc.agro.pl)

## SKUP PŁODÓW ROLNYCH ZBOŻA, RZEPAK, ROŚLINY STRĄCZKOWE

GRUPA PRODUCENTÓW

**PAROL**  
Sp. z o.o.

Nowa Karczma 10  
11-220 Górowo Iławeckie

502 220 374 504 022 354

Nasza rozmowa. Tomasz Zaremba z klubu Kickboxing Bartoszyce

# Mamy w sportach walki wielkie sukcesy sportowe

Bartoszyce mają potencjał, jakim są ludzie, trenerzy, zawodnicy czy liczne grupy treningowe. Mamy w sportach walki wielkie sukcesy sportowe

— mówi Tomasz Zaremba z klubu Kickboxing Bartoszyce

## — Jak podsumujesz starty swoich zawodników na zawodach w tym roku?

— Ten rok dopiero się rozpędza, bo planowane turnieje były przekładane, odwoływane. Zaliczyliśmy z kadetami Mistrzostwa Polski zdobywając jako Bartoszycka Szkoła Taekwon-do dwa tytuły Mistrza Polski. Wywalczyli je Marsel i Laila Castelano. Rodzeństwo jest z nami już trzy lata, ale z racji, że mieszkają w Braniewie to na co dzień trenują w olsztyńskim Camel Fight Club pod okiem trenera Pawła Paczkowskiego. Od trzech lat reprezentują jednak Bartoszycką Szkołę Taekwon-do, jeżdżą z nami na konsultacje i zgrupowania.



Tomasz Zaremba ze swoimi podopiecznymi na Mistrzostwach Polski LOW KICK

## — Czy bartoszyckie dzieci i młodzież garną się do uprawiania sportów walki?

— W klubie mamy dwie grupy dzieci, z którymi realizujemy zajęcia programu TKD Kids. Ten wiek i etap rozwoju u młodych ludzi charakteryzuje się naturalną potrzebą ruchu i aktywności więc dzieci uwielbiają wszelkie formy aktywności.

I dlatego dajemy im ku temu możliwości, świadomie nie kierując się na sport i rywalizację, która nie zawsze wpisuje się dobrze w ideę prawidłowego i wszechstronnego rozwoju dzieci.

Z młodzieżą obecnie realizujemy treningi sportów walki ukierunkowane na kickboxing dając ofertę udziału

w rywalizacji sportowej. Tu również widać, że młodzież chce trenować sporty walki, ale z wielu różnych powodów nie zawsze mogą i potrafią pogodzić wszystkie obowiązki dnia codziennego z treningiem. Wynika to z wielu przyczyn, często też niezależnych od samych zainteresowanych typu, cho-

ciażby: nie ma jak po południu dojechać do Bartoszyc, bo droga zamknięta, albo busy nie jeżdżą...

## — Bartoszyce to dobre miejsce do uprawiania sportów walki?

— Każde miejsce jest dobre do trenowania rekreacyjnego. Jednak w ciągu ostatnich lat widać jak każdym miasteczku powstają sale i kluby ukierunkowane i wyposażone w sprzęt do sportów walki. Mają takie sale czy to w Kętrzynie, Lidzbarku Warmińskim, Dobrym Mieście, o Olsztynie nie wspominając. W Bartoszycach przez ostatnie lata obiecywano, że powstanie sala do sportów walki w nowej hali i żyliśmy tą nadzieją z utęsknieniem wyczekując ukończenia budowy.

Halę wybudowano, a sali do sportów walki nie ma. Bartoszyce mają potencjał, jakim są ludzie, trenerzy, zawodnicy czy liczne grupy treningowe. Mamy w sportach walki wielkie sukcesy sportowe. I o ile grupy dzieci czy grupy trenujące rekreacyjnie nie

potrzebują aż tak bardzo treningu w ringu, na macie czy na specjalistycznych workach, o tyle zawodnicy przygotowujący się do mistrzostw Polski muszą pracować w normalnych warunkach dla danej dyscypliny sportu. Poza tym istnieje potrzeba treningów indywidualnych, dostosowania planu do etapu przygotowań, czasami trenować rano, czasami wieczorem, w niedzielę. Potrzeba sali otwartej od rana do wieczora, do której mogą przychodzić amatorzy i zawodnicy i zrobić trening rano, w południe czy wieczorem, od poniedziałku do niedzieli włącznie. A czy warto? Niech każdy sam sobie odpowie.

## — Kończy się sezon wiosenny, jak będzie wyglądała praca w klubie latem i jesienią?

— Póki co mamy sporo jeszcze do zrobienia. Jedziemy na Mistrzostwa Polski juniorów w formule Low Kick, Później najprawdopodobniej Michał Kuźniak wystartuje w Mistrzostwach Polski Seniorów w K1, później Grand Prix Polski w Kickboxingu.

Między czasie cały czas realizujemy treningi dla grup TKD Kids, kickboxing i crossfit

Chcemy po raz trzeci zrobić wiosenne zawody Gimnazjum Crossfit Challenge, dla dzieci egzaminy na wyższe stopnie, na początku wakacji jedziemy z młodymi wojownikami na obóz rekreacyjno-sportowy nad morze, na przełomie lipca i sierpnia zgrupowanie szkoleniowo kondycyjne dla na mazurek dla kickboksów, w sierpniu ruszamy z kolejną edycją Letnich Treningów Crossfit. Więc jak co roku nasze wakacje spędzimy szybko i aktywnie

Sezon jesienno-zimowy to turnieje przełożone z pierwszej połowy roku. Mam nadzieję, że uda się zrealizować Battle Of Barcja czy Otwarte Mistrzostwa Kadetów oraz galę sportów walki. Jestem po wstępnej rozmowie z organizacją DSF Kickboxing Challenge i może uda się zrealizować wspólną galę.

— Dziękuję za rozmowę.

Tomasz Mironiński

## [ZADBAJ O URODĘ]

# Domowe maseczki do twarzy - zrób je samodzielnie!

Chcesz wyglądać świeżo, młodo i zadbać o swoją skórę twarzy, ale nie wiesz jaki produkt wybrać, dostępne kosmetyki często kosztują fortunę i uczulają? Maseczki wykonane samodzielnie w domu pomogą rozwiązać ten problem! Domowe maseczki nie wymagają dużego nakładu finansowego, a większość z nich można przygotować z produktów, które na co dzień trzymamy w kuchni.

## Pamiętaj:

- domową maseczkę nakładaj zawsze na oczyszczoną skórę twarzy!
- do zrobienia maseczki wykorzystuj wyłącznie świeże produkty!
- żeby uzyskać widoczne efekty stosuj ją minimum dwa razy w tygodniu!
- maseczek nie należy wykonywać, jeśli na twarzy występują stany zapalne!

## Maseczki nawilżające:

### 1. MASECZKA Z MIODEM:

Składniki: 2 łyżki miodu; 2 łyżki ciepłego mleka.



Składniki wymieszaj, a następnie nałóż na twarz, odczekaj około 20-30 min. Po upływie tego czasu zmyj delikatnie ciepłą wodą.

Miód łagodzi podrażnienia, nawilża oraz utrzymuje poziom wilgotności przez cały dzień, mleko poprawia elastyczność i zdrowy wygląd skóry.

### 2. MASECZKA Z BANANEM

Składniki: pół banana; 2 łyżki gęstej śmietany; witamina E lub oliwa z oliwek.

Pół banana zmiażdż widelcem i wymieszaj ze śmietaną. Dodaj wyciśniętą zawartość kapsułki z witaminą E lub kilka kropli oliwy z oliwek i mieszaj do uzyskania jednolitej konsystencji. Następnie nałóż na twarz na 15 min. Po upływie tego czasu zmyj delikatnie ciepłą wodą.

Banany bogate w potas, magnez, wapń, witaminy B i A świetnie odżywiają i nawilżają skórę oraz poprawiają jej elastyczność. Śmietana pomogą zmniejszyć przebarwie-

nia. Witamina E jako naturalny przeciwutleniacz dodatkowo ochroni skórę przed szkodliwym działaniem czynnikami promieni słonecznych.

3. Maseczka z marchewki:  
Składniki: 1 marchewka; 1 łyżka naturalnego twarogu.

Startą marchewkę dokładnie wymieszaj z twarogiem. Następnie nałóż na twarz uzyskaną mieszaninę na 15 min. Po upływie tego czasu zmyj delikatnie ciepłą wodą.

Marchew zawiera beta-karoten, który działa antyoksydacyjne, czyli zwalcza wolne rodniki i opóźnia proces starzenia się skóry. Dodatkowo marchew regeneruje skórę oraz poprawia jej kolor. Twarożek, dzięki zawartości witamin A i B bardzo dobrze nawilża skórę, a witamin E odbudowuje i odmładza.

## Maseczki odmładzające:

### 1. MASECZKA NA BAZIE MIODU, JOGURTU I CYTRYNY:

Składniki: 3 łyżeczki miodu; pół szklanki jogurtu naturalnego; 5 kropli cytryny.

Składniki wymieszaj, a następnie nałóż na twarz, odczekaj około 20 min. Po upływie tego czasu zmyj delikatnie ciepłą wodą. Jeśli chcesz wykorzystać maseczkę również jako peeling, dodaj do niej 2 łyżeczki płatków owsianych i masuj kolistymi ruchami skórę twarzy.

Miód bardzo dobrze nawilża skórę dzięki dużej ilości zawartych w nim składników odżywczych oraz łagodzi podrażnienia. Sok cytrynowy działa jak naturalny tonik oraz rozjaśnia skórę dzięki kwasom, a jogurt nadaje skórze świeży wygląd.

\*Pamiętaj by po takim zabiegu nie narażać skóry na działanie promieni słonecznych!

### 2. MASKA Z JABŁKA I BIAŁKA JAJA.

Składniki: białko jaja kurzego, pół zielonego jabłka.

Starte jabłko dokładnie wymieszaj z białkiem, a następnie nałóż na twarz. Odczekaj około 15 min, potem zmyj delikatnie ciepłą wodą.

Kwasy zawarte w jabłkach poprawiają elastyczność skóry, wygładzają drobne zmarszcz-

ki, a żelazo poprawia ukrwienie. Białko jaja kurzego pomoże zmniejszyć widoczność porów skóry.

3. Maseczka na bazie ogórka, cytryny i jogurtu  
Składniki: ogórek; 1 łyżka soku z cytryny; 2 łyżki jogurtu naturalnego.

Starty ogórek dokładnie wymieszaj z sokiem z cytryny i jogurtem naturalnym. Następnie nałóż na twarz uzyskaną mieszaninę na 15-20 min, a następnie zmyj zimną wodą.

Ogórek zawiera substancje odbudowujące skórę i zmniejszające pigmentację. Jogurt ma działanie matujące — usuwa nadmiar tłuszczu i zужwa pory. Cytryna wyrównuje koloryt cery, zmniejsza przebarwienia i oczyszcza naskórek od martwych komórek oraz zanieczyszczeń.

Maria Prodan, studentka I roku, I°; Kierunek Kosmetologia; Wydział Nauk o Zdrowiu, Olsztyńska Szkoła Wyższa dr inż. Boradyn Katarzyna, opiekun Koła Naukowego „Zdrowie i uroda”, Kierownik Katedry Kosmetologii; Wydział Nauk o Zdrowiu, Olsztyńska Szkoła Wyższa.

# Kąpiele w ciepłym Czosie, spacer po lesie i zachody słońca na tafli wody

Olko.M.Trio to nowa twarz na rynku muzycznym. Jazzowe trio z Trójmiasta jest w przededniu premiery debiutanckiej płyty na fizycznym nośniku. „Dzień po” cała trójka miała zagrać w Mrągowie, jednak pandemia jeszcze „ostatnim rzutem” pokrzyżowała plany organizatorom i Olko.M.Trio pojawi się u nas w październiku. Tymczasem okazuje się, że pomysłodawczynią zespołu jest Aleksandra Mularczyk, mrągowianka z pochodzenia. Skład uzupełniają doświadczeni muzycy: Konrad Żołnierek – gitara basowa, fretless, kontrabas i perkusista Adam Golicki. W oczekiwaniu na premierę „True” postanowiliśmy uciąć sobie miłą rozmowę z grającą na fortepianie Olą.

**Lada chwila premiera waszego pierwszego wspólnego albumu. Co znajdzie się na „True”?**

— Poszliśmy szlakiem w stronę tego co siedzi w nas najgłębiej, czyli chęci własnego wyrazu i osobistej wypowiedzi. Album zawiera 6 autorskich utworów w kameralnej odsłonie instrumentalnego tria na fortepian, gitarę basową (czasem kontrabas oraz fretless) i perkusję. Kompozycje są inspirowane... życiem oczywiście. Dość złożone, pełne kontrastów, czasem zgrzytów ale też ukojenia i nadziei. Na płycie z pewnością znajdzie się duża doza szczerości i poszukiwania prawdy. Próby odważnego jej pokazywania. Czasem trudno być sobą, znaleźć w sobie prawdziwość. Może „True” to postawienie pytania czego właściwie się obawiamy i dlaczego boimy się opinii innych skoro bycie prawdziwym to też w pewnym sensie szczęście. Dlatego więc nasz album ciężko określić. Nie podąża za żadnym nurtem, modą, oczekiwaniami. Jest po prostu muzyczną opowieścią.

**Chciałem zapytać dlaczego jazz, ale... nie zapytałem. Doszukałem się w międzyczasie, że w waszej twórczości wybrzmiewa także zamiłowanie do muzyki klasycznej i filmowej. Co w was siedzi najgłębiej?**

— Ciężko powiedzieć, faktycznie wszystko po trochu. To kwestia inspiracji i zamiłowań, nagromadzonych przez różne etapy życia. Wykształcenie na kierunku jazzowym na pewno zakorzeniło w nas pewne cechy z tego gatunku, pokazało wiele wspaniałych inspiracji i osobowości, ale również nauczyło wyrażać swój własny przekaz. Niektórzy z nas przed Akademią kształcili się w liceum nawiązującym do muzyki klasycznej, skąd możliwa była słyszalna inspiracja. Same utwory rzeczywiście zdają się być kociołkiem z wymieszanych stylistyk. W procesie tworzenia nie myślałam jednak czym to musi być, jakie ramy ma przybrać. Co w nas siedzi najgłębiej... Jak na razie radocha z grania (śmiech)

**Pierwszy raz ze sobą współpracujecie? Jak doszło do waszego spotkania i kiedy zapadła decyzja „grajmy lub nagrajmy coś razem”?**



foto: Aleksandra Ka. Fotoszufflada

Na zdjęciu: W Olko.M.Trio liderką wydaje się być Aleksandra Mularczyk, mrągowianka z pochodzenia

— Zaczęliśmy grać razem z mojej inicjatywy. Miałam parę kompozycji w tzw. szufladzie, która zaczęła już niepokojąco pęcznieć i wołać o otwarcie. Znalismy się już wcześniej, ale dopiero przy okazji tego pomysłu zaczęliśmy razem przecierać się i dopełniać w muzyce. Koledzy z zespołu zareagowali nader optymistycznie. Okazało się również, że potrafimy dopełniać się we wzajemnych frazach i czujemy podobnie, jak na trzy odmienne temperamenty. Przyjemnością i nagrodą była obserwacja jak przeobrażają się i nabierają życia niegdyś niemal fermentujące utwory. Chciałam nagrać zaledwie dwa numery, ale za namową chłopaków nagraliśmy cały album. „Jak wchodzić do studia to na poważnie” rzekli i stało się.

**Podobno wasz pierwszy singiel „Good Vibe” grany był już nie tylko w Polsce. Jaki jest odzew na twórczość Olko.M.Trio?**

— Pozytywny i bardzo to miłe. Można nas znaleźć na wielu portalach streamingowych. Dotychczas przedstawiliśmy się słuchaczom tylko wirtualnie. Mamy jednak nadzieję że w niedalekiej przyszłości poczujemy odzew publiczności w rzeczywistości przy okazji koncertów na żywo i już nie możemy się doczekać.

**Z jednego z komentarzy na waszym facebooku wynika, że wasi znajomi, przyjaciele nie zawiedli się. Mało tego – oczekiwali czegoś ponadprzeciętnego (zapewne znając wasze możliwości), a dostali dużo więcej! Nagrywając „True” wiedziliście co chcecie zrobić czy może wyszło tak świetnie, że i wy sami byliście zaskoczeni efektem końcowym?**

— Podczas prób materiału z każdym razem nabierał nowego życia, każdy stopniowo dodawał coś od siebie, odbierał utwory na swój własny sposób

i przedstawiał swoje pomysły. Ten proces jest nader inspirujący. Ponadto zawsze części improwizowane są elementem zaskoczenia, ponieważ w tworzeniu muzyki na żywo nigdy nie wiadomo co się urodzi, dlatego faktycznie czasem efekt końcowy może mieć nieco odmienny przekaz od poprzedniego i to jest piękne. Ostatecznie jesteśmy szczęśliwi i usatysfakcjonowani, że udało się nam stworzyć debiutancką płytę, jak i ciekawi co będzie dalej.

**O słabe strony nawet nie pytam (śmiech). Czy Olko.M.Trio to już zespół czy wciąż projekt?**

— Pandemia trochę nam namieszała, ale teraz będzie już tylko lepiej. Z coraz większą ilością koncertów - stopniowo będziemy się zespalać na nowo.

**Pani Olu, Olu, co się stało, że znalazłaś się w Trójmieście? Co cię przegnało z naszego malowniczego zakątka?**

— Malowniczy zakątek to super określenie, faktycznie jest to idealne miejsce, żeby się zapomnieć i zintegrować z przyrodą. Jak wracam na Mazury trochę tak się czuję. Powód bardzo pragmatyczny. Paręnaście lat temu wyjechałam do Gdańska z myślą o dalszym kształceniu na kierunku muzycznym. Z perspektywy czasu wydaje się to szalonym planem, ale udało się. W wieku 13 lat pokochałam Trójmiasto do kości. Tam też zostałam do dziś. Czas leci jak szalony, zmusiłeś mnie do zadumy. Dzieciństwo na Mazurach. Kąpiele w ciepłym Czosie, spacer po lesie i zachody słońca na tafli wody. Lubię, przepadam.

**29 maja miałaś powrócić do swojego rodzinnego miasta jako artystka. Miałaś zapytać jakiego spodziewasz się dobrego odbioru, ale... znów nie zapytałaś, bo koncert został przełożony. Szkoda. A tak się nastawiałem na spotkanie z muzyką Olko.M.Trio...**

— Tak, niestety pandemia i obostrzenia pokrzyżowały plany. Nie mogliśmy się już doczekać, ale nie straconego, bo udało się wyznaczyć drugi termin i planujemy przyjechać niebawem. Mamy nadzieję, że tym razem nic nam nie przeszkodzi w koncertowych zamiarach. Szczerze powiedziawszy granie w rodzinnym mieście na pewno przysparza trochę więcej pewnego rodzaju ekscytacji, uczuć, więc jeżeli chciałaś się zapytać czego się spodziewam, to – spodziewam się wszystkiego (śmiech).

**Powiesz coś o sobie? Skąd ta muzyka się wzięła u ciebie? Tradycje rodzinne czy jednak przecieranie szlaków?**

— Wśród najbliższej rodziny tradycji chyba nie było. Miałam natomiast dobry start dzięki mojej uroczej mamie, która skończyła pierwszy stopień. Na pewno pomogło mi to w pierwszych muzycznych zmaganiach. Każdemu życzę takich wspierających mam jak moja. Nie było łatwo, ale ona nieustannie popychała mnie do przodu. I tak przez wszystkie etapy szkolnictwa. Czasem lubię robić wszystko po swojemu, co w skutkach miało różne konsekwencje. Na pewno jednak doprowadziło do zamiłowania w improwizacji, większej wolności w interpretacji utworów i przekazie. Dlatego po szkole średniej opartej na profilu kształcenia w zakresie muzyki klasycznej, na Akademii wybrałam kierunek specjalizujący się w gatunku rozrywkowym, jazzowym.

**Tak już na koniec mam małą prośbę. Na koncert zapewne mieli przyjść twoi mrągowscy przyjaciele i najbliżsi. Nie zaprosimy ich teraz, ale może zdradzisz czego mogą się spodziewać jesienią?**

— Oczywiście! Termin majowego koncertu został przeniesiony. Serdecznie zapraszamy więc Państwa na koncert, który odbędzie się 16 października w Mrągowskim Centrum Kultury. Już nie możemy się doczekać!

**Dziękuję za rozmowę. Powodzenia w realizacji muzycznych pomysłów i planów i jak najlepszych recenzji „True”.**

— Dziękujemy bardzo!  
Marek Szymański

# Dzięki kettlebell wyglądamy bardziej atrakcyjnie i jesteśmy pewne siebie

Czy można zacząć uprawiać sport w wieku dorosłym, a potem odnosić sukcesy? Okazuje się, że można, czego najlepszym dowodem jest Katarzyna Sekuła. Jak sama przyznaje na zajęcia kettlebell zapisała się spontanicznie, dziś jest cenioną instruktorką. Mimo, że jej przygoda z odważnikami kettle trwa zaledwie sześć lat. Sport wciągnął ją na tyle mocno, że niedawno zapisała się też na... boks. Poza tym pracuje zawodowo, prowadzi treningi i zajmuje się domem. Niestety kettlebell to wciąż mało znana dyscyplina, dlatego kolejny jej sukces przeszedł przez lokalne media bez echa. Ale o nim, o sobie i swojej pasji opowie teraz sama.

**Kasiu, dyscyplina, którą uprawiasz nie wydaje się być specjalnie widowiskowa. Przynajmniej sądząc po reakcji, a właściwie jej braku, lokalnych mediów na twój kolejny sukces. Bo oceniając samą widowiskowość to wszystko wydaje się zgadzać! Powiedz co cię „kręci” w kettlebell?**

— Rzeczywiście to nie jest piłka nożna, gdzie każdy lokalny mecz jest opiewany w mediach, jednak Hardstyle Kettlebell nie jest aż tak mało znanym sportem. Ciężary kettle dźwigano już dawno temu. Trochę o nich zapomniano, ale właśnie dlatego my, certyfikowani instruktorzy, przypominamy o nich i zachęcamy do treningów. A jest nas naprawdę bardzo wielu nie tylko w Polsce. Federacja Strong First zrzesza wszystkich instruktorów na całym świecie.

Odważniki kettlebell trzeba polubić i nauczyć się ich. I nie jest to możliwe na kilku zajęciach. Metody nauczania i indywidualne podejście do każdej osoby działa cuda. Ale trzeba czasu i cierpliwości.

Ja ze względu na swój zawzięty charakter doszłam do takiego poziomu, jaki osiągnęło niewiele mężczyzn. Nie ukrywam, że nie było to łatwe. Ale stało się to moją pasją i robię to z ogromną przyjemnością.

Nie co wartościowe, nie przychodzi łatwo.

**A może powinniśmy na początku powiedzieć czym w ogóle jest kettlebell? Co wiesz o tej dyscyplinie?**

— Kettlebell inaczej Girya, to tradycyjny odważnik żeliwny przypominający kulę armatnią z uchwytem. W kulturze rosyjskiej obecna od wieków. Dawniej ludzi uprawiających sporty siłowe, profesjonalnych silaczy nazywano girewikami.

Żaden inny sport nie rozwija siły mięśni i nie buduje ciała tak wszechstronnie i efektywnie jak ćwiczenia z kettlebell. Z praktycznego punktu widzenia, wyjątkowa prostota konstrukcji odważnika i styl treningu, pozwala na przeprowadzenie ciężkich sesji treningowych ze stosunkowo niewielkim obciążeniem. Wszystkie urządzenia i maszyny na siłowni z powodzeniem



Podczas Mistrzostw Polski Katarzyna Sekuła była tuż za podium. Ale to dało jej tylko motywację do jeszcze cięższej pracy.

mogą być zastąpione przez kilka odważników kettlebell.

**Słowem-kluczem jest tu odważnik. I gdyby tak do tego podchodzić to powinnaś być atletką z silną sylwetką, tymczasem tutaj tak to nie działa. Zawodniczki kettlebell, by osiągać sukcesy, wcale nie muszą ważyć – powiedzmy – 100 kilogramów, prawda?**

— Prawda. Trening z obciążeniem kształtuje sylwetkę nie powodując ogromnego przyrostu masy ciała. Oczywiście jest to zależne od predyspozycji organizmu i stylu życia. Ale faktycznie zazwyczaj jest tak, że kobiety wyglądają dużo lepiej pomimo tego, że nie zawsze waga spada. Spowodowane jest to tym, że poprawia się gęstość mięśnia i skóra wygląda lepiej. Jest bardziej napięta, zdrowa. Wygląda młodziej. Dodatkowo następuje rekompozycja sylwetki. Pośladki się podnoszą, brzuch się napina, łopatki się ściągają. Wyglądamy bardziej atrakcyjnie i jesteśmy bardziej pewne siebie.

**Zawodniczki Hardstyle Kettlebell często są drobnymi**

**dziewczynami. Niektóre ćwiczenia wykonują z odważnikiem ważącym ponad połowę masy swojego ciała.**

— Są silne, piękne i pewne siebie. Siła to umiejętność. Uczymy się jej od podstaw.

**W drugiej połowie kwietnia osiągnęłaś kolejny sukces w zawodach, tym razem w Elku. Co to były za zawody i jak długą przerwę miałaś od poprzedniego startu?**

— Były to Zawody Hardstyle Kettlebell zorganizowane przez Imperium Siły w Elku. Zajęłam drugie miejsce. Z racji tego, że akurat przed zawodami zakończyłam plan treningowy pod TOP TEAM, mogłam spokojnie wziąć w nich udział. Byłam bardzo dobrze przygotowana. Zgłosiłam się, bo uwielbiam rywalizację. Mogłam sprawdzić swoją kondycję i spotkać ludzi tak samo zakreconych na punkcie kettle. A jest ich coraz więcej pomimo zamkniętych siłowni. Zawsze na takich wydarzeniach panuje świetna atmosfera.

**Który to już twój sukces w tej dyscyplinie?**

— Wcześniej brałam udział w Mistrzostwach Polski Hardstyle Kettlebell 2019 w Łodzi, gdzie zajęłam czwarte miejsce. A takie najświeższe moje osiągnięcie to wejście do grona TOP TEAM POLAND. Jest to elitarna grupa ludzi, którzy zmierzali się z kilkoma technikami używając odważnika KB minimum 1/3 masy ciała u kobiet i 1/2 masy ciała u mężczyzn. Ja zdobyłam 4 gwiazdki na 5 możliwych.

Generalnie staram się być cały czas w formie. Bo tego wymaga praca trenera.

**W tej chwili już nie tylko sama ćwiczysz, ale też jesteś instruktorką. I chyba wzięta skoro działasz nie tylko w Mrągowie?**

— Tak, od dwóch lat jestem Instruktorem SFG 1 (Strong First Girya level 1)

Prowadzę zajęcia dla początkujących w Centrum Kettlebell Mrągowo i dla grupy zaawansowanej w Sparta Biskupiec. Staram się przekazać to czego się uczę i zaszczerpić miłość do treningów z kettlebellami. Myślę, że mi się to udaje.

Na początku czerwca planuję ruszyć z jeszcze jedną

grupą. Ale takim moim cichym marzeniem jest otworzyć grupę dla dzieci. Dlatego też zapraszam do odwiedzenia naszego klubu CKB Mrągowo i oczywiście do zapisywania na zajęcia.

**Przeglądając twój profil na facebooku widziałem też, że nie obce są ci inne dyscypliny. Co jeszcze uprawiasz, co uprawiałaś w przeszłości i ile czasu poświęcasz ćwiczeniom?**

— Zaczniemy od przeszłości. Otóż NIC. Nigdy nie uprawiałam żadnego sportu. Decyzja do zapisania się na zajęcia do trenera Kamila Kwiatka była bardzo spontaniczna. Okazuje się, że to była bardzo dobra decyzja.

Szczerze mówiąc, nie myślałam, że odnajdę się w tym sporcie. Ale treningi bardzo mi pomogły dojść do równowagi po ciężkich przejściach związanych z problemami rodzinnymi jakie miałam w ówczesnym czasie.

Poza tym trochę biegam, ale bez spektakularnych rezultatów. Raczej dla podziwiania okolic i odprężenia się.

Od niedawna, dzięki zaproszeniu trenera Piotra Luczka,

włączyłam do swojego harmonogramu boks. To kolejna spontaniczna decyzja. Z tym, że boks zawsze bardzo mnie intrygował. I rzeczywiście, to świetny ogólnorozwojowy sport, bardzo poprawiający kondycję. Z treningiem siłowym tworzy bardzo dobrą parę.

Obecnie trenuję niemalże codziennie. Nie wyobrażam sobie przyjąć z pracy i resztę dnia spędzić przed telewizorem. To po prostu nie w moim stylu.

**A dlaczego warto ćwiczyć?**

— Chociażby dla dobrego samopoczucia, dla pozytywnej energii, dla zdrowia, dla wyglądu. Ja, gdy zaczynałam, byłam kobietą z bardzo niskim poczuciem własnej wartości. Moje małe sukcesy stopniowo stawiały mnie na nogi. Ludzie mierzą się w życiu z wieloma problemami. Tu mają godzinę na niemyślenie o nich. Jest tylko człowiek i odważnik. Nic poza tym. Takie oczyszczenie umysłu z negatywnych myśli.

**Pozwól, że zapytam nieco odważnie: starcza ci czasu na życie – dom, pracę?**

— Poukladałam to wszystko tak, że wystarcza. Pracuję zawodowo, prowadzę treningi, zajmuję się domem. Dzieci mam już prawie dorosłe, więc nie stanowi problemu wyjazd na szkolenie czy zawody. Kibicują mi. Widzą, że jest to dla mnie ważne.

**Jakie starty szykują ci się w najbliższym czasie? Do jakich zawodów się obecnie przygotowujesz?**

— W obecnym czasie zawody organizowane są naprzemiennie. Trzeba być zawsze gotowym bo jest niewiele czasu na przygotowanie.

Po cichu zamierzam przygotować się do zdobycia międzynarodowego wyróżnienia Iron Maiden. W Polsce jest tylko kilka kobiet, którym udało się to zrobić. To byłoby naprawdę prestiżowe wyróżnienie.

**Nie pozostaje mi życzyć – tobie powodzenia a nam wszystkim wytrwałości, którą dysponujesz.**

— Dziękuję.

Marek Szymański

## Na załogę Bazy nie było mocnych

Trzy dni ściągania w przeważnie silnym wietrze, sporo emocji i przede wszystkim nauki dla młodych żeglarzy – tak sami organizatorzy podsumowują pierwszą część regat o Puchar Polskiego Związku Żeglarskiego, które w niedzielę zakończyły się w Krynicy Morskiej. Na starcie stanęli żeglarze i żeglarski w klasach 29er, 420, Nacra 15, Hobie Cat 16, A-Class, Europa oraz L'Equipe. W tej ostatniej klasie niespodziankę sprawiła załoga mragowskiej Bazy.

Załoga Antoni Kuźmiński i Hanna Kuliś w Krynicy Morskiej wygrała wszystkie swoje wyścigi. — Za naszym sukcesem stoi spora ilość przepływanych godzin — przyznał po zawodach młody sternik z Mragowa. — Widać też pracę w poprzednich sezonach — dodaje. Hanna Kuliś podkreśla, że choć na co dzień mogą trenować na Czosie, w Krynicy byli na zgrupowaniu. — Dzięki temu mogliśmy przygotować się odpowiednio do regat — mówi młoda zawodniczka Bazy.

Sukces tej dwójki jest o tyle istotny, że podopieczni trenerki Agnieszki Stefańskiej razem pływają dopiero od październikowych regat zamykających sezon. — Nie mieliśmy wiele czasu na zgra-



Załoga Bazy Mragowo na podium

nie się, ale ten start wyszedł nam najlepiej jak to było możliwe — cieszy się Antoni

Kuźmiński. A jego koleżanka dodaje: — W porównaniu do jeziora Czos, ten akwen jest

dużo większy. W tym starcie liczyło się tak naprawdę nasze przygotowanie techniczne

i nasze umiejętności żeglarskie.

W klasie L'Equipe rywalizowały też inne załogi. Na piątym miejscu regaty ukończyła dwójka Daniel Łachacz/Zuzanna Maliniewicz, a stawkę zamknęły załogi Jakub Jabłoński/Bartosz Dobrenko (7. miejsce) i Adam Warno/Jakub Aranin (8. miejsce).

Nad Zalewem Wiślanym mragowscy żeglarze startowali też w klasie 420. Załoga Mateusz Buło/Aleksander Warno była piętnasta, tuż przed załogą Jakub Czączek/Jakub Wąsikowski. Na dwudziestym drugim miejscu zakończyła start załoga Radosław Parzych/Kamil Janowski, a 35. była Malwina Podsiad, która płynęła razem z Michałem Karnaciewiczem (Fundacja Promocji Sportów Wodnych Nauticus).

## Stanisław Kamiński jedzie do Odessy po zwycięstwo?

Stanisław Kamiński, nasz zapaśniczy mistrz wraca na matę! Zawodnik LUKS Orika Nawiady będzie reprezentować Veteran Wrestling Team of Poland w Międzynarodowych Otwartych Mistrzostwach Ukrainy weteranów w zapasach.



Fot. archiwum zawodnika

## Anna Puławska z brązem w Szeged

Anna Puławska wróciła ze brązowym medalem pierwszych w tym sezonie zawodów Pucharu Świata w kajakowym sprincie. Na podium w Szeged stały też jej koleżanki – Marta Walczykiewicz (KTW Kalisz) w K1 na 200 metrów i dwójka Justyna Iskrzycka (AZS AWF Katowice)/Helena Wiśniewska (Zawisza Bydgoszcz) w K2 na 500 metrów.

Reprezentująca obecnie AZS AWF Gorzów Wielkopolski płynęła na dystansie 500 metrów. Początkowo nie płynęła szybko, ale trzymała się czołówki i kontrolowała dystans do znajdujących się przed nią rywalów. Na finiszu była trzecia, lecz różnice czasowe pierwszych czterech zawodniczek mieściły się zaledwie w jednej sekundzie. Wygrała Serbka Milica Novaković z czasem 1:56.67, druga była Ukrainka Mariya Povkh, która pół kilometra przepłynęła w 1:56.86, a Anna Puław-



Anna Puławska (z lewej) z brązowym medalem w Szeged

ska osiągnęła wynik 1:57.31. Na mecie Polka wyprzedziła między innymi utytułowane zawodniczki ze Szwecji (Linneę Stensils) i Danii (18).

— Jestem szczęśliwa, bo był to bardzo udany wyścig finałowy, mimo zmiennych warunków pogodowych — powiedziała na antenie TVP Sport Anna Puławska. — Popłynęłam swój wyścig i dałam z siebie tyle, na ile jestem w tym momencie przygotowana. Nie spodziewałam się, że będzie tak dobrze, ale to miłe zaskoczenie. Nie ukrywam, że nie mogłam się doczekać tych pierwszych

zawodów międzynarodowych po prawie dwuletniej przerwie.

W Szeged wychowanka Bazy Mragowo była bliska wywalczaniu także drugiego medalu w innej olimpijskiej konkurencji, a mianowicie K4 na 500 metrów. Polska osada w Puławską w składzie zajęła miejsce tuż za podium, tracąc do trzecich na mecie Dunek zaledwie dwie dziesiąte sekundy.

Zawodniczka pochodząca z Mragowa w 2019 roku razem z Karoliną Nają wywalczyła kwalifikację olimpijską w kategorii K2 500.

Zawody w zapasach w stylu wolnym i klasycznym odbędą się w dniach 7-8 czerwca w Odessie na Ukrainie. To pierwszy turniej z udziałem zapaśnika z gminy Piecki od czasów zmian wywołanych przez pandemię. — Start w Mistrzostwach Ukrainy jest moim pierwszym startem od ponad roku — potwierdza Stanisław Kamiński. — Ostatni raz walczyłem w styczniu 2020 w Tokio, zresztą z powodzeniem. A Ukrainę traktujemy jako „przetarcie” przed Mistrzostwami Świata weteranów Dyw. F i G, które odbędą się w listopadzie 2021 w Seattle w USA.

Obok naszego zapaśnika, polski team na Ukrainie reprezentować będzie Mirosław Wieczorkiewicz (JCSW Jelenia Góra). A jak przygotowany jest Mistrz Stanisław? — W związku z pandemią kontakty ze sparingpartnerami były utrudnione. Zresztą cały ubiegły rok był stracony pod względem startów. Wszystkie zawody w grupie weteranów były odwołane, wykorzystałem ten czas na treningi siłowe i wytrzymałościowe.

Doświadczony zawodnik jedzie do Odessy w konkretnym celu. Ukraiński turniej wygrał dwa lata temu, teraz też nie zamierza odpuszczać. — Zawsze staram się celować wyżej jak to możliwe.

## Lekkoatleci z Woźnic z kolejnym workiem medali

Zawodnicy Atosa Woźnice po raz kolejny udowodnili, że są lekkoatletyczną potęgą w okolicy. Z Mistrzostw Województwa Ludowych Klubów Sportowych w kategorii U-18 i starsi przywieźli łącznie siedem medali.

Impreza, która odbyła się w Olsztynie, udowodniła, że lekkoatleci Atosa Woźnice należą do regionalnej czołówki. — W Olsztynie zdobyliśmy 7 medali (3 srebrne oraz 4 brązowe). 3 medale zdobył Dawid Wawrzynowicz — mówi trener Tomasz Morgaś. — W dodatkowych biegach doskonale spisała się Maja Murach, która po raz kolejny poprawia swój najlepszy wynik na 100 metrów (12,73). Wyniki Mai na 100m oraz w skoku w dal klasyfikują ją w czo-



Fot. archiwum klubu

lowych miejscach w tabelach krajowych.

Tydzień wcześniej odbyły się podobne zawody, tyle że w młodszych kategoriach U-14 i U-16. W Lubawie popularne „Atosiaki” zdobyły nawet dwa medale więcej (3 złote, 2 srebrne oraz 4 brązowe). Tam też doskonale spisała się Maja Murach, która zdobyła dwa złote oraz jeden srebrny medal. — Maja w ciężkich warunkach zdołała poprawić dwie „życiówki” na 100m (13,08) oraz w skoku w dal (5,15m) — dodaje trener woźnickiego klubu.

## Dziennik trenera. Odcinek 11 (rok 1998)

**Porażka, wygrana, remis – jak w życiu**

Lech Strembski, trener piłkarskiej Zatoki Braniewo w latach 90-tych, wspomina kolejne mecze rozegrane przez tę drużynę w roku 1998.

**P**rzypomnijmy: Zatoka Braniewo gra w III lidze. Zespół radzi sobie świetnie, choć problemów nie brakuje. Zdarzają się jednak niespodzianki...

**ZJAZD NA ZIEMIĘ**

4 kwietnia 1998 r., Gryf Wejherowo – Zatoka – 2:0 (1:0).

Można powiedzieć: „zjazd na ziemię”. Nie spodziewaliśmy się takiego wyniku. Po meczu rozmawiałem z trenerem Gryfa Wojciechem Borkiem, który stwierdził, że kluczem do zwycięstwa było wyłączenie z gry Adama Fedoruka. Powiedział też, że chyba trochę zlekceważyliśmy zespół Gryfa. Dziwił się również sposobowi rozegrania tego meczu przez Zatokę.

Natomiast za ocenę gry zawodników Zatoki niech posłużą moja, dzisiaj myślę zbyt ostra wypowiedź, jakiej udzieliłem bezpośrednio po meczu redaktorowi Pawłowi Bednarczykowi z „Dziennika Bałtyckiego”: „Moi podopieczni zegrali beznadziejny mecz. Gra w ich wykonaniu była fatalna. Nie wiem z czego to wynika, być może za łatwo przyszły poprzednie zwycięstwa. Gryf z nami wygrał, bo grał bardzo mądrze na tym grząskim boisku. Nie tak jak moi, którzy ciągle coś kombinowali. Oni grali prostą piłką, bez dodatkowego, niepotrzebnego uduziwniania i dlatego wygrali z wyżej notowaną Zatoką. My musimy jak najszybciej wyciągnąć wnioski z tej porażki”.

Zbyt pewność siebie często zawodzi, a chęć wygrywania wszystkiego, często również wyzwała takie wypowiedzi trenera. Zławsza bezpośrednio po nieudanym meczu. Chwile



Fot. Archiwum Lecha Strembskiego

Cezary Brzeski – ostoja obrony Zatoki Braniewo

refleksji przychodzi nieco później i warto z ocenami poczekać. Przede wszystkim należy zrobić dokładną analizę i szybko wprowadzić w treningu odpowiednie korekty. Zławsza, kiedy przed zespołem mecz z liderem.

Skład Zatoki: Rybarczyk (75' Wasiewski) – C. Brzeski, Żuralski, Graczyk – Lisiewicz (63' Gawryś), Barnat, Boros, Fedoruk, Cierlicki (63' Spyra) – Zawada, Reginis.

**LIDER UTOPIONY W ZATOCE**

11 kwietnia 1998 r., Zatoka Braniewo – Kaszubia Kościerzyna – 3:2 (2:0). Bramki: dla

Zatoki w 10' i 14' Cezary Lisiewicz, oraz w 55' Adam Boros. Dla Kaszubii w 56' Maciej Kafarski i w 75' Tomasz Meyer.

„Lider utopiony w Zatoce” – to tytuł artykułu autorstwa Jerzego Kuczyńskiego, który ukazał się 12 kwietnia 1998 r. na łamach „Głosu Elbląga” po wygranym przez nas meczu w Braniewie z liderującą w tabeli III ligi „Kaszubią” Kościerzyna. To było ważne zwycięstwo, zwłaszcza po naszym słabym występie w Wejherowie.

Zwykle po niezadawalającym wyniku w poprzednim meczu, w poszukiwaniu lepszych rozwiązań i poprawy jakości gry dokonuje się zmian. Tak było

również tym razem. W bramce miejsce Rybarczyka zajął Wasiewski, a na środku obrony zagrał Adam Fedoruk. To były trafne decyzje.

Do 56 min. prowadziliśmy 3:0. Było to po raz kolejny potwierdzeniem, że przy naszej dobrej dyspozycji, nikt nie jest w stanie zatrzymać naszej ofensywy. Choć końcówka należała do drużyny gości, to jednak nasza ambitna gra wystarczyła na obronienie wypracowanej przez godzinę przewagi. W „Głosie Wybrzeża” redaktor Andrzej Kisiel przedstawił ocenę grających w tym meczu piłkarzy a ja chętnie chwaliłem swoich zawodników.

Zatoka wystąpiła w składzie: Wasiewski – C. Brzeski, Fedoruk, Barnat – Spyra, D. Brzeski (75' Gawryś), Boros, Lisiewicz, Graczyk – Reginis (85' Cierlicki), Zawada.

**LATWE ZWYCIĘSTWO**

18 kwietnia 1998 r., Brda Bydgoszcz – Zatoka Braniewo – 0:3 (0:1).

Po wyniku można powiedzieć, że zwycięstwo przyszło nam dość łatwo. Mądra gra naszej drużyny spowodowała, że niespodzianki po prostu nie było. Bramki strzelali: Fedoruk w 34 min. z rzutu karnego oraz Podbielski w 67 min i Zawada w 89 min.

Skład Zatoki: Wasiewski – C. Brzeski, Fedoruk, Barnat (70' Gawryś) – Spyra (46' Cierlicki), Żuralski, Boros, Lisiewicz, Graczyk (46' Podbielski) – Zawada, Reginis (80' D. Brzeski).

Jak już kiedyś wspomniałem, zainteresowanie Zatoką było też spore ze strony Elbląga. 23 kwietnia 1998 r. na łamach

„Gazety Elbląskiej” ukazał się wywiad ze mną, przeprowadzony przez redaktora Arkadiusza Kolperta. Mówiliśmy o dobrym starcie w rundzie wiosennej, ale również o sytuacji w elbląskiej Polonii. Przez cały czas mojego pobytu w Braniewie bardzo interesowałem się wynikami w moim rodzinnym klubie. Zawsze szczerze życzyłem dobrych wyników zespołowi z Agrykola jak i jego trenerowi, mojemu serdecznemu koleźce Bogdanowi Kołodziejkiemu.

**SIÓDME ZWYCIĘSTWO NA WIOSNĘ**

25 kwietnia 1998 r., Zatoka Braniewo – Bałtyk Gdynia – 2:1 (1:1). Bramki: Zawada w 16' i Fedoruk w 53'.

Tym razem poradziliśmy sobie z niewygodnym Bałtykiem. Było to nasze siódme wiosenne zwycięstwo. Nie po raz pierwszy okazało się, jak ważnym dla nas zawodnikiem jest Fedoruk. To właśnie Adam, dzięki swoim umiejętnościom i doświadczeniu zachował się jak prawdziwy pierwszoligowy napastnik i w 53' minucie po asyście Gawryśia, zdobył zwycięską bramkę po pięknym strzale z „powietrza”.

Oczywiście akcja, po której pierwszą bramkę zdobywa Marek Zawada, była również efektywna. Sprawdzone już wcześniej korekty w ustawieniu zespołu dokonane w 65 minucie też miały swoje znaczenie. Fedoruk wrócił na środek obrony a Żuralski przesunął się na prawą stronę. Tym samym Sebastian Cierlicki znalazł się na pozycji nr 10. Warty uwagi jest debiut w tym meczu 18-letniego wychowanka Zatoki, Tomasz Nagórko.

Zatoka grała w składzie: Ry-

barczyk – Gawryś (65' Spyra), Żuralski, Barnat – Cierlicki, Lisiewicz, Boros, Fedoruk, Podbielski (80' Nagórko) – Zawada, Reginis (80' D. Brzeski).

**TABELA PO 25 KOLEJCE:**

Arka Gdynia	56	57-17
Kaszubia Kościerzyna	55	66-25
Lechia Gdańsk	53	56-18
1. Zatoka Braniewo	51	67-29
2. Chemik Bydgoszcz	50	51-17
3. Gopłania Inowrocław	50	54-30
4. Pogoń Lębork	46	45-25
5. Wierzyca Starogard	41	41-28
6. Pomezania Malbork	40	32-21
7. Czarni Nakło	40	41-36
8. Kasztelan Papowo	31	31-52
9. Rodła Kwidzyn	24	36-52
10. Gryf Wejherowo	23	19-38
11. Bałtyk Gdynia	20	26-39
12. Stolem Gniewino	20	29-45
13. Brda Bydgoszcz	13	17-55
14. Jantar Ustka	11	18-78
15. Olimpia Grudziądz	11	26-105

**KONTUZJA BOROSA**

30 kwietnia 1998 r., Wierzyca Starogard – Zatoka – 0:0.

Zatoka w tym meczu wystąpiła w składzie: Wasiewski – C. Brzeski, Fedoruk, Żuralski – Lisiewicz, Gawryś, Boros (kontuzja – 46' Barnat), Cierlicki, Graczyk – Reginis, Zawada (75' Spyra).

Niestety, Adam Boros musiał w przerwie z powodu kontuzji zostać w szatni a zmiany jakie zaszyły w ustawieniu drużyny nie przyniosły zwycięstwa. Tym razem nawet przesunięcie w 46 minucie Adama Fedoruka do przodu nie dało upragnionej zwycięskiej bramki.

**W kolejnym odcinku: koniecznie wygrać z piłkarzami z Nakła, ważny remis w Inowrocławiu, w trzech meczach strzelamy 17 bramek, talenty w Zatoce.** Lech Strembski

**Trwają zapisy na Bieg Pamięci**

**BRANIEWO.** Tegoroczny Bieg Pamięci odbędzie się 20 czerwca. Są jeszcze wolne miejsca na obydwu trasach.

**T**radycyjnie, jak co roku, Bieg Pamięci odbędzie się na dwóch trasach:

1) 16 km – bieg zespołowy w kolumnie na trasie Frombork – Braniewo,

2) 1 km – bieg rodzinny oraz nordic walking ulicami miasta Braniewa.

Trasy biegu będą wiodły po drogach o nawierzchni żwirowej, bitumicznej (z betonu asfaltowego), z kostki betonowej, drogą leśną oraz Wschodnim Szlakiem Rowowym Green Velo.

W dniu biegu, o godz. 14:30, w braniewskiej bazylice zostanie odprawiona msza święta.



Fot. Waldemar Gajownik / MOS Braniewo

Uczestnicy Biegu Pamięci tradycyjnie pobiegą na dwóch trasach

Miejsce i czas startu:

- uczestnicy biegu zespołowego na trasie Frombork – Braniewo, godz. 12:20 (start o godz. 12:30) – z placu przed bazyliką we Fromborku,

- dla uczestników biegu rodzinnego oraz nordic walking ulicami Braniewa, start o godz. 15:30 – z placu przed bazyliką w Braniewie,

- meta: Amfiteatr w Braniewie.

Patronat medialny: Portal Braniewo i Nowiny Północne.

Więcej informacji na stronie: mos.braniewo.pl